DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, sobota 20 maja 1933 Nr. 115

Sejm Gospodarczy Rzplitej

rozpoczął wczoraj obrady

Otwarcie zjazdu działaczy gospodarczych BBWR.

(o) Warszawa, 19. 5. (PAT). Wczoraj przed południem nastąpiło uroczyste OTWARCIE ZJAZDU DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH, zorganizowanego staraniem BBWR. W sali Doliny Szwajcarskiej, przy ul. Szopena, zebrali się działacze poszczególnych ośrodków kraju w liczbie około 600 osób. Na zjeździe obecni są członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów p. Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, podsekretarze stanu, liczni posłowie i senatorowie, wojewodowie, wyżsi urzędnicy państwowi poszczególnych resortów oraz przedstaw. świata gospodarczego i działacze społeczni z całej Rzeczypospolitej. Na zjazd przybyli szczególnie licznie reprezentanci izb i sfer rolniczych, prezesi i członkowie organizacyj i kółek rolniczych, związków ziemian, prezydenci i burmistrze oraz radni miejscy, przedstawiciele samorządu terytorjalnego, wielu dyrektorów organizacyj finansowych, dyrektorów banków, dyrektorów fabryk, prezydentów i radców izb przemysłowo handlowych, prezesów i członków zrzeszeń handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych oraz przedstawicieli towarzystw społecznych.

O godz. 10.40 PRZYBYŁ NA ZJAZD P. PREZYDENT RZPLITEJ, w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego, spotykany u wejścia na salę przez prezydjum z prezesem BBWR posłem Sławkiem na czele. W chwili ukazania się p. Prezydenta Rzplitej na sali rozległy się huczne oklaski oraz gromkie okrzyki na Jego cześć.

Zjazd zagaił przemówieniem prezes W. Sławek.

Następnie imieniem rządu przemówił p. premjer Jędrzejewicz.

Zkolei dłuższy referat o zasadniczych pracach gospodarczych, który w obszernym skrócie podajemy na stronie 3-ej, wygłosił podsekretarz stanu prezydjum Rady Ministrów Tadeusz Lechnicki. Zjazd transmitowany był przez „Polskie Radjo".

„Przekuwamy trudności

dnia dzisiejszego w lepszą możliwość jutra"

Przemówienie p. Premjera Jędrzejewicza

Warszawa, 19. 5. (PAT). Imieniem rządu Rzplitej witam zjazd dzisiejszy. Pragnę zapewnić Panów, iż rząd Rzplitej przywiązuje bardzo duże znaczenie do wyników tych obrad zjazdowych. Patrząc na liczne grono tu zebranych, widzę, jaki reprezentują oni wysiłek pracy, jaki zasób doświadczenia i jaki sił pozytywnych. Stąd też nie wątpię, iż obrady na dzisiejszym zjeździe będą dla rządu wielką i realną pomocą w jego pracach nad przekuwaniem trudności dnia dzisiejszego w lepszą możliwość jutra.

Panowie! Są trzy podstawy źródła siły państwowej. Jednem z tych źródeł jest napięcie uczuć obywatela, drugiem — armja zdolna do obrony granic, i trzeciem — zdrowy układ stosunków gospodarczych. Żadne z tych trzech źródeł nie może być nigdy lekceważone i zaniedbywane bez szkody dla całości interesów państwa. Stąd też w nieustannym trudzie walczymy i walczyć będziemy o najwyższy poziom ceny obywatelskiego wyrobienia społecznego. Stąd też z pełną radością i dumą spoglądamy na armję naszą, rozwijającą swoją wartość pod bezpośredniem kierownictwem Wielkiego Wodza i wychowawcy narodu. Stąd wreszcie ze szczególną uwagą i pilnością śledzimy rozwój wypadków na froncie naszego życia gospodarczego. Na froncie tym mamy świeżo za sobą lata ciężkich zmagań i trudnej pracy rządowej, w której silna działalność mojego poprzednika premjera Aleksandra Prystora odegrała tak wielką rolę. Przed nami przyszłość, która kryje może jeszcze w sobie niejedną groźbę niepewności i trudności.

Z lat żołnierskich wynieśliśmy wartościowe doświadczenie. Wiemy, że TRUDNOŚCI SĄ POTO, ABY JE ŁAMAĆ, że wola zwycięstwa często decyduje o zwycięstwie. Tej woli zwycięstwa niewątpliwie nie brak nikomu. Ani rządowi Rzplitej bez względu na to, kto będzie stał na jego czele, ani wam Panowie, tej armji gospodarczej, której wysiłkami przedewszystkiem powinno być osiągnięte zwycięstwo.

Wierząc w to ostateczne zwycięstwo, otwierające drogę ku lepszej przyszłości, ku dobrobytowi ogółu obywateli, życzę wam Panowie, by zjazd wasz dzisiejszy był doniosłym etapem na tej tak ważnej drodze.

Biskup Okoniewski na audjencji u Ojca św.

Rzym, 17. 5. (tel. wł). Dnia 16 bm. Ojciec święty przyjął na audjencji prywatnej J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, ordynarjusza djecezji chełmińskiej.

Oczyszczenie z krzywdzących zarzutów dyr. dep. morskiego dr. Hilchena

Warszawa, 19. 5. (PAT). Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że prokurator sądu okręgowego w Gdyni, po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia, umorzył dochodzenia przeciwko dyrektorowi departamentu morskiego dr Feliksowi Hilchenowi.

Komisarz Rosting w Warszawie

Warszawa, 19. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 20.20 przybył z Gdańska do Warszawy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Rosting.

Wielka rada faszystowska

(o) Rzym, 19. 5. (tel. wł.) Z soboty na niedzielę odbędzie się tu posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, któremu przypisują duże znaczenie.

Produkt krajowy fabryki:
Pebeco Sp. Akc. Poznań.

4110 km. w dwóch dniach

przebuli nasi lotnicy kpt. Bajan i kpt. Dudziński

Wiedeń, 19. 5. (PAT) Komisja konkursowa lotu gwiaździstego rozpoczęła wczoraj studjowanie warunków lotu poszczególnych zawodników. Komisja wzięła się do pracy nadzwyczaj sumiennie, gdyż zażądała od instytutu geograficznego informacyj o lotniskach w Charkowie i Leningradzie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że OBAJ LOTNICY POLSCY ZDOBĘDĄ PIERWSZE MIEJSCA, gdyż droga, którą przybyli, jest najdłuższa z pośród wszystkich innych.

Lotnicy polscy wyrażają się życzliwie o przyjęciu w Wiener Neustadt i Aspern. W Aspern przywitał ich charge d'affaires poselstwa polskiego radca legacyjny Michał Mościcki i odwiózł ich następnie do Wiednia. Na cześć lotników polskich wydał wczoraj radca Mościcki śniadanie.

Wiedeń, 19. 5. (PAT). W rozmowie z korespondentem PAT. wyraził się KPT. BAJAN z wielkiem uznaniem o serdecznem przyjęciu, jakiego doznali lotnicy polscy w Rosji Sowieckiej. Władze sowieckie czyniły wszystko, aby lotnikom polskim ułatwić pobyt. Kpt. Bajan po wylądowaniu w Leningradzie chciał przeprowadzić drobne reperacje swojego aparatu, nie pozwolili mu na to koledzy rosyjscy i sami wszystko załatwili. We wtorek wieczorem odbył się w Leningradzie bankiet, wydany przez lotników sowieckich na cześć lotników polskich. Reprezentant lotnictwa sowieckiego Mackiewicz wzniósł toast na cześć lotnictwa polskiego, podnosząc wysoki poziom techniczny i moralny lotnictwa polskiego. Na toast ten odpowiedział imieniem naszych lotników konsul polski Strzembosz, wyrażając nadzieję, że lotnicy polscy będą mogli gościć lotników rosyjskich w Polsce. Po bankiecie, który zakończył się późną nocą mogli lotnicy polscy przespać się tylko 3 godziny, gdyż o godz. 3,30 nad ranem trzeba było ruszyć w dalszą drogę.

We wtorek przebyli nasi lotnicy 2.300 km., w środę 1.810, razem tedy W CIĄGU DWÓCH DNI PRZEBYLI 4.110 KM. Droga z Leningradu do Lwowa, wynosząca 1.200 km. była dobra i nie przedstawiała trudności. Inaczej się rzecz miała z lotem przez Karpaty. Kpt. Bajan obrał drogę krótszą na przełaj przez Karpaty i dzięki temu zaleciał do Wiener Neustadt prędzej niż kpt. Dudziński, który poleciał drogą dłuższą.

Ostatnia ziemska wędrówka śp. ambasadora Olszowskiego

Ankara, 19. 5. (PAT). O godz. 10 rano w ambasadzie Rzeczypospolitej w Ankarze rozpoczęły się uroczystości żałobne, związane z pogrzebem ambasadora Kazimierza Olszowskiego. W ogrodzie ambasady mgr. Margotti odprawił mszę żałobną i wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego. O godz. 10 i pół z ambasady wyruszył orszak żałobny przy dźwiękach marsza żałobnego, eskortowany przez oddział kawalerii i piechoty.

Wzdłuż ulic, któremi posuwał się orszak żałobny, stały szpalery wojska.

W chwili, gdy trumnę ze zwłokami ambasadora umieszczono w wagonie, wojsko oddało trzy salwy. Dziekan korpusu dyplomatycznego Suricz, ambasador ZSRR wypowiedział przemówienie, w którem dał wyraz ogólnego żalu, jaki spowodowała śmierć ambasadora. Następnie przemawiał Sukro Kaya minister Spr. Zagr. par interim, który podkreślił wielką tradycyjną przyjaźń, łączącą Turcję z Polską, przypominając czasy porozbiorowe, kiedy na przyjęciach oficjalnych mistrz ceremonji wzywał ambasadora Polski. Przemówienie ś. p. Sukru Kaya zakończył słowami: „Ambasador Olszowski umarł, ale duch jego będzie zawsze wśród nas obecny".

Projekt całkowitej elektryfikacji Pomorza

i trzech innych okręgów w Polsce

rozpatrzy specjalna komisja Ligi Narodów

(o) Genewa, 19. 5. (tel. wł.) 7 czerwca zbierze się w Genewie Komitet stały robót publicznych przy Lidze Narodów. W czasie obrad rozpatrywana będzie celowość robót publicznych w poszczególnych krajach pod kątem widzenia walki z bezrobociem.

M. in. rozpatrywany będzie, złożony przez polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, projekt elektryfikacji 4 okręgów w Polsce, a mianowicie: tarnowskiego, krakowskiego, poznańskiego i pomorskiego.

Projekt polski w odniesieniu do elektryfikacji wymienionych okręgów jest pod wieloma względami podobny do projektu wysuwanego w czasie rokowań z Harrimanem.

Ogólny koszt elektryfikacji wyniesie 138 miljonów, z czego na okręgi małopolskie przypadnie 101 miljonów zł, na okręgi poznański i pomorski zaś — 37 miljonów.

Plan przewiduje rozłożenie robót na okres 10 lat, przyczem prace prowadzone będą najpierw w tych okręgach, gdzie już istnieją elektrownie, ale produkcja ich nie wystarcza na potrzeby miejscowej ludności.

Według pobieżnych obliczeń przy pracach elektryfikacyjnych znalazłoby stałe zatrudnienie około 20.000 osób.

Plan ten ma o tyle szanse powodzenia, o ile osiągnie konkretne rezultaty światowa konferencja gospodarcza w Londynie, co pozwoli pod auspicjami Ligi Narodów na uruchomienie odpowiednich kredytów w wielu państwach.

Dwujęzyczna deklaracja

Pogróżki i oferty kanclerza Hitlera

Przed paru laty wszystkie podrzędne lokale rozrywkowe rozbrzmiewały frywolną piosenką: „I chciałabym i... boję się, i próbowałabym i... boję się, i powiedziałabym i... boję się!“ Dziwnie jakoś przypomina się ta właśnie piosenka i w uszach dzwoni, gdy wypada nam omówić deklarację kanclerza Hitlera wygłoszoną na środowem posiedzeniu Reichstagu.

Gdyby to była mowa, wygłoszona przez przywódcę partji narodowo - socjalistycznej niemieckiej, moglibyśmy się nią nie zajmować i poprzestać na porównaniu do tej frywolnej piosenki. Ponieważ jest to jednak oficjalne przemówienie szefa rządu sąsiadującego z nami państwa, wypada inną zastosować do niego miarę i poświęcić osobną uwagę.

Berliński „Acht. Uhr - Abendblatt“ w numerze z dnia 17 maja, zapowiadając ową mowę Adolfa Hitlera, oświadczył że „nietylko Niemcy ale cała Europa i „die ganze Welt“ oczekują mowy tej „in auesserster Spannung und mit verhaltenem Atem“ (w najwyższem napięciu i ze wstrzymanym oddechem). Wątpimy, czy istotnie w całej Europie i w „der ganzen Welt“ oczekiwano na to wystąpienie z takiem napięciem jak to zapowiadało powyższe pismo. W każdym razie w Polsce żadnych podobnych objawów nie było i — nie będzie. Kanclerz Hitler nie powiedział bowiem nic takiego, czego byśmy dobrze nie wiedzieli, a jeśli mowa jego przyczyniła się do ostatecznego otwarcia oczu innych zainteresowanych państw — to tem lepiej. Dla nas zasadnicze znaczenie ma **oficjalna interpretacja przez szefa rządu niemieckiego pojęcia o... poszanowaniu traktatów.**

Kanclerz Hitler w niedawnem oświadczeniu złożonem wobec posła Rzeczypospolitej w Berlinie Wysockiego w dniu 2-go maja, oświadczył jak wiadomo, że **„pragnie stać na grucie ścisłego poszanowania traktatów“.** Niektóre zagraniczne czynniki dopatrywały się w tych słowach niemal że „wschodniego Locarna“, polska opinja o wiele realniej i spokojniej przyjęła tę berlińską grę słów. W ostatniej swej mowie kanclerz Rzeszy wyjaśnił, co rozumie pod „poszanowaniem traktatów“. Oświadczył mianowicie że **„idea rewizji została uznana za konieczną (!) i przewidziana była przez samych twórców traktatu.“**

Nie zdziwimy się bynajmniej, jeśli pewnego pięknego poranka usłyszymy, że to... „Polska łamie traktaty“ skoro nie chce rozmawiać nawet o Pomorzu! Takie wyjaśnienie pojęcia o poszanowaniu traktatów w wydaniu berlińskiem jest zupełnie możliwe.

Kanclerz Hitler podkreślił dobitnie, co sądzi o traktacie wersalskim. Oświadczył że

> „decyzja konferencji pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierające zarodki nowych konfliktów, i że „wykreślenie granic terytorjalnych z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego byłoby rozwiązaniem, które zapewniłoby światu podstawę prawdziwie trwałego pokoju“.

Nie można było jasniej i przejrzyściej wyrazić **dogmaty polityków niemieckich,** jak to uczynił kanclerz Hitler. Otwarcie bezceremonjalnie, z całą pasją buty niemieckiej rozległy się te słowa w Reichstagu, hasło **zmiany granic, hasło zmiecenia z powierzchni międzynarodowej fundamentalnych zasad Traktatu Wersalskiego.** Aż sam mówca zakłopotał się własną formułą, rzuconą jakby na wyzwanie całemu światu. „Ufryzował“ ją wkrótce w słowach innych, „ucukrzonych“ na nutę pokojową, oświadczając, że... uwielbia pokój i kategorycznie odżegnuje się od wojny.

> „żadna nowa wojna — mówił Hitler — nie mogłaby w stanie dzisiejszych, nie zadawalających stosunków, wytworzyć lepszego stanu. **Wybuch podobnych szaleństw musiałby jednak doprowadzić do katastrofy obecnego ustroju społecznego wywołując kryzys i pogłębiając państwa w chaosie komunistycznym.“**

Kanclerz Hitler oświadcza dalej, że Francuzi i Polacy są sąsiadami Niemiec, i że pragnąłby z nimi żyć w spokoju i przyjaźni“ ale... trzeba **„próbować“ aby przy odpowiedniem traktowaniu problemów europejskich można było bez trudu (?) znaleźć takie rozwiązanie na wschodzie, które uwzględniłoby zrozumienie roszczeń Polski tak samo jak i naturalnych praw Niemiec“.**

Ileż niepotrzebnego wysiłku „subtelnego“ włożył w te zdania swej oracji kanclerz Hitler? Ileż dyplomatycznego krasomówstwa wydobył ze siebie, aby znaleść **„rozwiązanie na wschodzie“,** rozwiązanie **„roszczeń Polski tak samo jak i naturalnych praw Niemiec“** Co za oryginalna różnica kryje się w tem określeniu: „roszczenia“ i „prawa naturalne“; jaka zbieżność w pojęciu kanclerza Rzeszy, a jaka jednocześnie krańcowość mieści się w takiem pojmowaniu „rozwiązania na wschodzie“! Czy w tej deklamacji wygłoszonej z takim nerwowym i dwujęzycznym patosem kanclerz Hitler nie przyznał się mimowoli do tego, że lęka się ośmieszenia, że lęka się kompromitacji swych pomysłów „uzdrowienia świata“? Bo przecież na serjo te pomysły są co najwyżej tolerowane, czy **uznawane w granicach Rzeszy,** na podwórku reżimu hitlerowskiego i to pod przymusem, pod terorem pałek gumowych i zaprawionych w rzemiośle „narodowej rewolucji“ szturmówek hitlerowskich. Poza granicami zaś Rzeszy brzmią one szczególnie niesamowicie, raczej jako **ostrzeżenie wyraźne przed szaleństwem wojny,** przed szaleństwem tej psychozy, którą z jakąś wściekłą pasją Berlin stara się dzić rozpętać, niż jej zapobiec.

Dwujęzyczna deklaracja kanclerza Hitlera w Reichstagu jest jakby zwierciadłem tych **dziwacznie splątanych a pozornie niby wygładzonych znakiem swastyki stosunków wewnętrznych w Rzeszy.** To stopniowanie pogróżek, **skierowanych przeciwko światu,** to lawirowanie jednoczesne **ofertą pokojowości,** to wreszcie nerwowe krążenie na krawędzi katastrofy — w sumie dają wrażenie **szczególnie niepokojące** i wrażenie popisu jakiegoś **linoskoczka,** który dla efektu nie zawaha się nawet na **wyczyn katastrofalny.** I choć — przypuśćmy — zdaje sobie sprawę z tego szaleństwa — siebie i innych stara się łudzić, knuć podstępne podkopy, **dezorganizować tam, gdzie inni wznoszą tamy ochronne przed niebezpieczeństwem,** słowem, **wszystko czyni odwrotnie, aby przyspieszyć proces destrukcji i wciągnąć w nią innych.**

Kanclerz Rzeszy niewątpliwie pamięta, że Polska oświadczyła niedawno: **przyjdź i sprobój wziąć.** Wie że aby „przyjść“ trzeba być **dobrze uzbrojonym** i dlatego prawa zbrojeń domaga się kategorycznie: **przyznane Niemcom równouprawnienie** nie zostało dotychczas przeprowadzone“.

Mówca jednak zapomniał o drobnostce. Deklaracja **prywatna** 5-ciu mocarstw z dnia 11-go grudnia nigdy nie była zalegalizowana przez Ligę Narodów. Gleich berechtigung nigdy nie zostało uznane. Kończąc wreszcie swą deklarację, której „świat cały — zdaniem 8 Uhr Abendblatt — miał wysłuchać z zapartym tchem, kanclerz Hitler powiedział:

> „Zastosowanie sankcyj doprowadziłoby tylko do ostatecznego **moralnego i faktycznego unieważnienia traktatu,** Trudno byłoby nam, jako stale zniesławianemu narodowi **pozostać nadal w Lidze Narodów“.**

Dowiemy się wkrótce jak zareagują inne zainteresowane państwa na oficjalną deklarację kanclerza Hitlera. Zapewne oczekiwać będą piątkowej enuncjacji genewskiej Nadolnego i wyciągną z niej odpowiednie wnioski.

Polska wypowiedziała swoje zdanie już dawno i może je tylko powtórzyć: **„Przyjdź i próbuj wziąć“!**

Roosevelt w roli lekarza

Amerykańska recepta na pokój i bezpieczeństwo

Prezydent Roosevelt rozesłał do 44 państw świata orędzie, wyrażające pogląd Stanów Zjednoczonych na tak doniosłe w tej chwili zagadnienia **pokoju i bezpieczeństwa.** Wystąpienie Roosevelta ma doniosłe znaczenie. Jest to bowiem **nawrót Stanów Zjednoczonych do współpracy na terenie międzynarodowym,** porzucenie stanowiska, które po usunięciu od wpływów Woodrowa Wilsona zajmował Washington przez kilkanaście lat.

Orędzie Roosevelta przyszło w momencie, gdy konferencja rozbrojeniowa w Genewie znalazła się **w stadjum krytycznem, gdy delegat niemiecki wyraźnie oświadczył, że Niemcy rozpoczynają się dozbrajać.** Orędzie to wysuwa szereg tez ogólnych, które wszyscy, szczerze miłujący pokój przyjmą z zadowoleniem. Bo w tych poglądach, jakie wypowiada Roosevelt mieści się **potępienie dla wszelakich zamysłów agresywnych,** podważających podwaliny pokoju i zmącających atmosferę bezpieczeństwa. Roosevelt jest **szczerym zwolennikiem idei rozbrojenia, a zatem równie szczerym przeciwnikiem dozbrajania się.** „Jeżeli wszystkie narody — oświadcza on — zgodzą się na wykluczenie użycia broni, umożliwiającej powodzenie ataków, to obrona stanie się **automatycznie zbędna,** a granice i niezależność każdego narodu będą zabezpieczone“.

Tezy ogólne orędzia, a przedewszystkiem wyrażone w niem tendencje ustabilizowania pokoju światowego, znajdują w opinji polskiej — oczywiście — różne zastrzeżenia, ale mimo tego — **oddźwięk sympatyczny.**

W dziedzinie planów rozbrojeniowych natomiast wskazują polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracyj polskich tych spraw dotyczących, a nadewszystko na znaną deklarację **delegata polskiego min. Edw. Raczyńskiego,** wygłoszoną w Genewie w dniu 6 lutego rb.

Deklaracja ta brzmiała jak następuje:

„Rząd polski uważa za konieczne **ograniczyć się do zawarcia układu,** zawierającego **zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej, zakaz bombardowania z powietrza, ograniczenie i redukcję broni,** szczególnie potężnych w dziedzinie zbrojeń morskich, lądowych i powietrznych, ewentualne **umowy regjonalne** w dziedzinie morskiej, połączone **z kontrolą międzynarodową,** ogólną i skuteczną **kontrolę** w wykonywaniu wszystkich **postanowień** tej umowy, zniesienie **prywatnej fabrykacji broni** i amunicji, oraz ścisłą **kontrolę nad handlem bronią.** Rząd polski uważa za konieczne zaproponować, ażeby z chwilą zawarcia układu, obejmującego wyszczególnione postulaty, **konferencja zakończyła swoje prace;** w przyszłości na podstawie dokonanych doświadczeń będzie można pomyśleć **o dalszych etapach rozbrojenia** w takich granicach, których w tej chwili nie da się osiągnąć.“

Od tak sformułowanego stanowiska Polska nie ma dotychczas powodu odstępować.

Na tem samem stanowisku stoimy dziś również, zwłaszcza teraz, gdy ambasador Niemiec Nadolny przyjął na siebie wdzięczną misję... **słonia w składzie porcelany.**

Orędzie prezydenta Roosevelta będzie miało realne i praktyczne zastosowanie, gdy — słonie ustąpią miejsca przedstawicielom innych Niemiec ożywionych prawdziwą chęcią współpracy nad powszechnym pokojem.

Czy takie inne Niemcy zaistnieją kiedykolwiek — trzeba dziś mocno wątpić.

Polska na straży pokoju

Artykuł min. Raczyńskiego w prasie angielskiej

Wydawany przez międzynarodowy komitet rozbrojeniowy dwutygodnik w języku angielskim p. n. „Disarmement“ zamieszcza w ostatnim numerze artykuł stałego delegata Polski przy Lidze Narodów min. Raczyńskiego p. t. **„Polska a bezpieczeństwo“.** Autor stwierdza, że w **Europie istnieje obecnie bardzo silne uczucie niepokoju,** którego przyczyn szukać należy w agresywnym nacjonaliźmie, rozwijającym się w pewnych krajach. Dzięki temu dopóki nie nastąpi **rozbrojenie moralne,** nie będzie można osiągnąć istotnego postępu w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego.

W dalszym ciągu artykułu min. Raczyński omawia stanowisko zajęte przez Polskę wobec projektu nowego systemu konsultacyjnego, sformułowanego w pierwszej części projektu brytyjskiego.

Oceniając w pełni doniosłość inicjatywy rządu brytyjskiego i odnosząc się przychylnie do idei konsultacji, Polska musiała jednakże uznać, że **nowy system w formie, w której był proponowany, musiałby osłabić, jeśli nie podminować istniejący system Ligi Narodów.**

Poprawki, które zgłosiła Polska, **zmierzały do zabezpieczenia tego, co posiadamy** i zapewnienia konsultacji pomiędzy państwami, nie będącemi członkami Ligi, z jej organami.

Poza Ligą **Polska stara się wzmocnić swe bezpieczeństwo,** a zarazem także bezpieczeństwo innych państw, przez swe **stanowisko pokojowe** i rozwiązanie stosunków z państwami zaprzyjaźnionemi oraz zacieśnienia stosunków ze wszystkiemi państwami, które są gotowe iść po tej samej drodze. Wystarczy przytoczyć przyjazną współpracę Polski z jej sąsiadem wschodnim, Sowietami, która ostatnio rozwija się w sposób **zupełnie zadawalniający,** zarówno w interesie obu krajów, jak i pokoju międzynarodowego.

Niebezpieczeństwo z Berlina

Drugie wystąpienie Chamberlaina

Sir Austin Chamberlain powtórzył w Izbie Gmin swe poglądy, dotyczące Niemiec, wyrażone już poprzednio w słynnej debacie z dnia 13 kwietnia.

Powodem do tego wystąpienia był wniosek posła liberalnego Mandera, aby rząd wprowadził pod obrady Izby specjalny projekt prawa ustalającego jako sankcję międzynarodową wobec Niemiec zakaz przywozu towarów niemieckich do Wielkiej Brytanji.

Sir Austin Chamberlain oświadczył: „W Niemczech przejawia się od kilku miesięcy niebezpieczny duch, o którym już w swoim czasie mówiłem. Dziś nie mam nic do dodania ani do cofnięcia. **Duch obecnych Niemiec pełen jest nienawiści, nie jest ani chrześcijański, ani miłosierny i jest niebezpieczny dla całego świata.** Zagraża on zarówno stosunkom wewnętrznym jak i zagranicznym. Gdy przyjdzie chwila odpowiednia gotów jestem poprzeć rząd w każdem poczynaniu, jakie uznane będzie **za konieczne, aby zwalczyć niebezpieczeństwo Niemiec hitlerowskich“.**

Cyfra upadłości zmniejszyła się

Liczba upadłości zarówno w marcu, jako też w I-szym kwartale r. b. w stosunku do odpowiednich okresów roku ub. znacznie się zmniejszyła. Według danych G. U. S., ogłoszono w marcu r. b. ogółem *32 upadłości, wobec 50 w* marcu 1932 r. Z powyższej cygry przypada na województwa centralne 26 (w marcu 1932—27), wschodnie 0 (2), zachodnie 5 (13), południowe 1 (8). W ciągu pierwszego kwartału r. b. ogłoszono 103 upadłości, wobec 189 w odpowiednim okresie 1932 r., z czego na województwa centralne przypada 70 upadłości (120), wschodnie 3 (4), zachodnie 22 (46), południowe 8 (19).

53 tys. obywateli polskich w Belgji

W ostatnich dniach przeprowadzono statystykę, dotyczącą liczby obywateli polskich, znajdujących się obecnie w Belgji. Statystyka wykazała, że liczba ta sięga *53,000 osób.* Wśród obywateli polskich zamieszkałych w Belgji znajduje się około *18 tys. robotników,* około 25,000 żydów polskich—rzemieślników, resztę zaś stanowi inteligencja.

Siedmioletni dorobek gospodarczy Polski

Z przemówienia podsekretarza stanu p. Lechnickiego na zjeździe gospodarczym

W pierwszym dniu obrad Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych, zorganizowanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, wygłosił zasadnicze przemówienie podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów, p. Tadeusz Lechnicki.

Dziś podajemy pierwszą część tego przemówienia.

Zadaniem dzisiejszego Zjazdu — rozpoczął referent — jest szukanie **podstaw lepszej przyszłości gospodarczej Polski.** Badanie przeszłości należy do zakresu jego zainteresowania w tym tylko stopniu, w jakim jest to niezbędne dla **należytego oświetlenia dzisiejszego stanu oraz uchwycenia zasadniczych kierunków rozwoju.** Z tem zastrzeżeniem pragnę w kilku zdaniach poddać ocenie wyniki prac gospodarczych minionego siedmiolecia, dzielącego nas od pamiętnej daty roku 1926.

Lata 1926—1930 poddawane były niejednokrotnie ostrej krytyce.

Lata te, niezależnie od ewentualnych błędów, przeoczeń czy niedociągnięć, były **latami wielkich i pozytywnych dokonań gospodarczych.** Sądzę, iż wystarczy przypomnieć:

Lata pozytywnej pracy

1. stabilizację pieniądza, która przetrwała, nienaruszona, okres późniejszych trudności, wstrząsających walutami organizmów gospodarczych bez porównania silniejszych i zasobniejszych, niźli Polski;

2) stworzenie warunków dla **rozwoju nowoczesnego niezależnego handlu zagranicznego,** co znalazło swój wyraz w rozbudowie Gdyni, budowie **linji kolejowej Śląsk—Gdynia,** w przekształceniu pierwotnych **linij eksportowych przez wyszukanie dla podstawowych artykułów nowych rynków zbytu;**

3) stworzenie warunków dla **podniesienia eksportu rolnego** przez zbudowanie szeregu bekoniarni, chłodni, uzupełnienie taboru kolejowego itd.

4) **zbudowanie podstaw pod przemysł chemiczny w Polsce,**

5) wreszcie — rzecz najważniejsza — **rozbudowa i umocnienie własnego przemysłu, który zabezpiecza obronność Państwa; zorganizowanie równorzędnych działów przemysłu wojennego** w tak krótkim czasie jest w naszych warunkach wyjątkowo doniosłym czynem gospodarczym.

Są to te dziedziny życia gospodarczego które w naszych warunkach geograficznych i politycznych **nie mogą być ujmowane jedynie z punktu widzenia interesów ekonomicznych,** a muszą być zaliczone do najbardziej zasadniczych **potrzeb i konieczności państwowych.**

Trwałe rezultaty

Jednocześnie polityka gospodarcza Państwa popierała usilnie **zmodernizowanie aparatu przemysłowego** w Polsce oraz rozszerzenie jego zasięgu. W tym okresie powstało szereg nowocześnie zorganizowanych warsztatów pracy.

Nieprzewidziany w swej ostrości przebieg kryzysu musiał pewne rachunki przekreślić, niektóre przewidywania obalić. Jednakże przy trzeźwej i skrupulatnej analizie stwierdzić trzeba, iż poza pewnemi **inwestycjami komunalnemi oraz — być może** — niektóremi inwestycjami **instytucyj ubezpieczeń socjalnych,** w naszej gospodarce publicznej **zachowany został niezbędny celowy i roztropny umiar, umiar większy, niż gdzieindziej.**

Polskie gospodarstwo i polska polityka gospodarcza mogą być zaliczone do tych, **które najmniej poczyniły błędów,** osiągając równocześnie wiele **rezultatów trwałych i wartościowych.**

Wysiłkom tego okresie w dużej mierze zawdzięczamy, iż w ciężkich latach następnych **mieliśmy aparat gospodarczy, dostosowany do potrzeb polskich** i zapewniający **nam samodzielność ekonomiczną,** tak ważną w okresie walki powszechnej państw i narodów o utrzymanie czynnego salda obrotów towarowych i pieniężnych.

Udział Państwa

Pragnę słów parę jeszcze poświęcić t. zw. etatyzmowi polityki gospodarczej po roku 1926. Przy bezstronnej i skrupulatnej **analizie wykazu udziałów** państwa w przedsiębiorstwach przemysłowych, można stwierdzić, że poza utrzymaniem udziału w przedsiębiorstwach będących własnością skarbu, b. zaborców, jak np. **Skarboferm, Chorzów, Brzeszcze, Polmin** lub udziałów wynikających z uczestniczenia w likwidacji jak np. **Hohenlohe,** istotnie poważne zaangażowanie widzimy jedynie w dwóch grupach przedsiębiorstw, tj. w chemicznej **(Mościce, Grodzisk, Zgierz itd.)** oraz w grupie zakładów stanowiących elementy niezbędnej **niezależności obronnej, jak Starachowice, Wytwórnie Wojskowe itd.**

Mam wrażenie, że słuszność tych dyspozycyj **nie może być przez nikogo kwestjonowana.** Każdy rząd musi być przedewszystkiem **stróżem interesów państwowych,** następnie zaś dopiero **dobrze kalkulującym przedsiębiorcą.** Mam wrażenie, że okres koniecznej bezpośredniej ingerencji państwa, jako przedsiębiorcy, w procesy produkcyjne, **jest już raczej zamknięty.** Potrzeba bezpośredniego udziału państwa w przedsiębiorstwach nie **zaniknie wprawdzie,** lecz ograniczać się będzie **przedewszystkiem do inwestycyj o charakterze powszechnej użyteczności jak np. konieczna rozbudowa w Polsce wszelkich środków komunikacyjnych,** a więc dróg lądowych i wodnych, kolei etc.

Zdecydowana obrona równowagi gospodarczej

Pierwsze etapy walki z kryzysem

Lata 1930—1933, to lata nagłego załamania się konjunktury, lata **gwałtownego kryzysu światowego.** W całym tym okresie naczelnem wskazaniem kierownictwa polskiego życia gospodarczego było **zachowanie największej ostrożności działań i unikania wszelkich eksperymentów, niebezpiecznych dla gospodarki krajowej.**

Stało się już frazesem wskazywanie na wyjątkowe rozmiary przeżywanego **obecnie kryzysu.** Rozmiary te są uzasadnione charakterem dzisiejszej gospodarki światowej. Fale wstrząśnień ekonomicznych, przechodząc przez poszczególne kraje, systematycznie **nabierają na sile;** z natury rzeczy muszą być one bez **porównania potężniejsze,** aniżeli w dawnych okresach mniej czy więcej izolowanej gospodarki państw poszczególnych. To też widzieliśmy w ciągu tych kilku lat, jak **wielkie fale wstrząśnień zalewały najzasobniejsze kraje, podmywając podstawy gospodarcze najpotężniejszych państw.**

Polska była w odmiennem położeniu od tych wielkich zbiorników nagromadzonych przez pokolenia energji materjalnej. Myśmy **nie mogli wiele ryzykować.** Nie mieliśmy **takich rezerw i zapasów,** natomiast mieliśmy poza sobą niedawne okresy wyniszczających nas **gorączek kryzysowych, przebytych bezpośrednio po latach zniszczeń wojennych.** W tych warunkach każde wstrząśnienie wywoływało na **naszym rynku daleko większe trudności, niż w wielu państwach zagranicznych.**

Stąd też zasadniczem wskazaniem musiało być niedopuszczenie za wszelką cenę **do utraty równowagi ekonomicznej w gospodarstwie publicznem,** a więc przedewszystkiem niedopuszczenie **do dewaluacji pieniądza.**

Zdecydowana obrona równowagi gospodarczej i ta konsekwentna metoda stosowana w tym celu, o której z taką jasnością mówił p. **Premjer Prystor w swem exposé z dn. 16 grudnia 1932 r.,** wywołały niejednokrotnie łatwą krytykę. Nic dziwnego. Jedną z najistotniejszych cech tej metody było otwarte stawianie przed oczy społeczeństwu tej **gorzkiej prawdy, że niema innego sposobu przezwyciężenia trudności gospodarczych, jak tylko poprzez wyrzeczenie się wszystkiego, co nie znajdowało uzasadnienia w naszych istotnych możliwościach,** przy równoczesnem zachowaniu bezwzględnego pierwszeństwa **dla tych pozycyj, które były związane z bezpieczeństwem kraju, z potęgą Państwa Polskiego.** W ten sposób decydowaliśmy się na szereg najbardziej nieprzyjemnych i **niepopularnych w społeczeństwie posunięć, jak utrzymanie równowagi budżetu przez obniżkę pensyj urzędniczych, jak walka o utrzymanie eksportu przez przerzucanie części ciężarów na wyniszczonego i tak konsumenta krajowego, jak uciążliwe zarządzenia paszportowe i celne, jak wreszcie ciężka walka o obniżenie cen przemysłowych,** przy której napotkaliśmy niejednokrotnie na tego rodzaju oporu, iż **dla przełamania ich potrzeba było używać całej presji aparatu państwowego.**

Zdecydowane środki działania

Zwycięzka metoda ostrożności

Wszystkie te zarządzenia były ostre, **nieprzyjemne, niekiedy nawet bolesne.** A jednak rząd musiał się na nie decydować. Siłą rządu było to, iż w oparciu o ustabilizowane stosunki polityczne mógł **prowadzić tego rodzaju działalność.** W ten sposób w okresie ostatniego kryzysu uniknięto tych smutnych doświadczeń, które pamiętamy z pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, a jeszcze lepiej z całych wieków historji dawnej Polski szlacheckiej, gdy za **przejściową i złudną wygodę społeczeństwa płaciły najistotniejsze i najżywotniejsze interesy państwa. Tej ceny udało nam się uniknąć** i to jest bodajże najpoważniejszy tytuł zasługi rządów w ostatnich **ciężkich latach kryzysu.**

Krótko jeszcze kilka słów o naszej polityce gospodarczej w stosunkach międzynarodowych. Wierni zasadzie iż nie możemy eksperymentować kosztem ewentualnego postawienia na kartę żywotnych interesów Polski, przyjmowaliśmy w tym okresie z **całą dobrą wiarą i wolą udział w każdym światowym wysiłku,** którego celem było przeciwstawienie się skutkom kryzysu, lecz równocześnie zachowywaliśmy maksymalną ostrożność, aby nie narazić Polski na skutki światowych wstrząśnień. Dziś mamy prawo powiedzieć, że **ta metoda była słuszną.** Nie wiemy jeszcze, czy zostaną podjęte i uskutecznione próby polepszenia powszechnej sytuacji światowej, wiemy jednak, iż niezależnie od tych prób i ich wyników Polska znajduje się **na własnych drogach i posiada własne warunki stopniowego odbudowania swej pomyślności gospodarczej.**

Reasumując wyniki całego siedmiolecia pozwolę sobie użyć tutaj porównania **z zakresu sztuki wojennej.**

Skrócenie frontu gospodarczego

Nowy okres ofenzywy

Lata konjunktury gospodarczej, to **jakby okres ofenzywy, okres szybkiego marszu naprzód, okres zdobyczy.** W tym okresie naturalną jest rzeczą, iż spójność poszczególnych oddziałów ulega osłabieniu, iż **front się rozszerza i rozluźnia.** Lata ciężkie, wymagające na nowo zorganizowania gospodarczego frontu obronnego, wymagają też odpowiedniego **przegrupowania, powściągnięcia tempa ogólnego marszu do zdolności oddziałów słabszych, wreszcie zajęcia możliwie najkrótszej linji frontu,** która też w następstwie powinna być **linją wypadową nowego okresu ofenzywnego.** Otóż wydaje mi się, że w polskiem życiu gospodarczem ostatnich lat wykonaliśmy już i zakończyliśmy w znacznym stopniu tę odpowiedzialną i **ciężką pracę skrócenia naszego frontu gospodarczego** i że obecnie stoimy już **przed nowemi możliwościami i nowemi zadaniami,** które w tempie powolnem i ostrożnem poprowadzić nas winny do lepszej przyszłości gospodarczej, poprzez wyzyskanie zarówno naturalnych warunków, jak też tych inwestycyj okresu konjunktury, o których mówiłem poprzednio.

Zadanie to nie jest bynajmniej łatwiejsze, niżeli zadania okresów poprzednich. Wymaga ono **innego nastawienia sił i innego rozkładu odpowiedzialności pomiędzy czynnikami rządzącemi a czynnikiem zbiorowego wysiłku społeczeństwa.**

Zadania i rola społeczeństwa

w dalszej pracy gospodarczej

Będę starał się zobrazować to na przykładzie. A więc w okresie lepszej konjunktury, w okresie inwestycyjnym, dokonanie **takiego dzieła, jak rozbudowa Gdyni,** wymagało wynalezienia środków dobrego i **trzeźwego wykonania planów, nastawienia polityki taryfowej,** udzielenia odpowiednich zamówień, co wszystko dokonywało się przy ponoszeniu maksimum wysiłku i maksimum odpowiedzialności przez Państwo.

Dzisiaj dla należytego eksploatowania Gdyni potrzeba, **aby ciężar został w znacznej mierze zdjęty z ramion państwa, by był on ze zrozumieniem powagi i znaczenia sprawy, a także ze zdolnością ścisłej kalkulacji przemysłowej i handlowej,** dźwignięty i utrzymany przez wysiłek, rodzący się i wychodzący z łona **trzydziestomiljonowego społeczeństwa.** Zadaniem Państwa jest czuwać i nad tym wysiłkiem, harmonizować i **ułatwiać poczynania,** lecz Państwo nie może już w tym **stopniu wyręczać społeczeństwa i życia gospodarczego, w jakim czyniło to w okresach poprzednich.** Ten sam przykład mógłby być powtórzony przy rozpatrywaniu **innych dziedzin naszego życia gospodarczego.**

W przemówieniu swem z dnia 16 grudnia Pan Prezes Rady Ministrów Prystor wskazał, że naczelnem zagadnieniem gospodarczem państwa w najbliższym okresie jest dążenie do wzmożenia procesów produkcyjnych i nieodzownego **zwiększenia zatrudnienia.**

W przemówieniu z dn. 22 marca w Sejmie powiedział, że rząd w pracach swych kieruje się wiarą w skuteczność i celowość prostych środków; **nie wierzy w realność generalnych recept, wierzy natomiast w naturalne siły Polski** i wierzy, że w oparciu o te siły Państwo znajdzie **pomyślne rozwiązanie trudności i własne drogi wyjścia z okresu przesilenia gospodarczego.**

Zadaniem mojem będzie **praktyczny komentarz dla powyższych słów.**

Chodzi o odpowiedź na dwa podstawowe pytania:

1) czy **w obecnych warunkach istnieją już pewne możliwości wzmożenia tętna życia gospodarczego Polski?**

oraz 2) jakie są do **dyspozycji środki dla ich wykonania?**

W następnym numerze podamy streszczenie dokończenia tego przemówienia.

Dalszy spadek bezrobocia

W ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 13 bm., wynosiła ogółem 247.866 osób, tj. o 5020 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

KRONIKA

Sobota 20 maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Piotra, Celestyna
Sobota Bernardyna

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dnia 21 b. m. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach ul. Chodkiewicza 22, tel 14—67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 2—04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

Z TEATTU MIEJSKIEGO.

W piątek „Prymas cyganów" operetka Kalmana po cenach zniżonych. Rzecz ta ukaże się ostatni raz w sezonie.

Bohaterka tysiąca przygód — erotyczno-awanturniczych Anna Marja Lesser, za schwytanie której naznaczono 100.000 fr. nagrody ukaże się na scenie bydgoskiej w głośnym reportażu J. Tepy „Fräulein Doktor" w sobotę dnia 20. bm. Sobotnia premjera należy do najwybitniejszych wydarzeń artystycznych bieżącego sezonu. Tak jak genjalna wywiadowczyni pracująca w głównej kwaterze Hindenburga przyczyniła się znacznie do korzystnego przebiegu walk niemieckich pod Tannenbergiem podczas wojny światowej, tak też świetna gra Z. Barwińskiej w roli tytułowej postaci przyczyni się do wielkiego sukcesu artystycznego i kasowego tem bardziej, że reżyseruje dyr. Stoma.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — przepiękny dramat produkcji polskiej, którego akcja rozgrywa się na tle malowniczych Tatr, p. t. „Burza nad Zakopanem" Do obrazu dostosowano specjalną ilustrację muzyczną orkiestry salonowej w powiększonym komplecie.

Bałtyk: — sensacyjny program: „Wampiry Warszawy" i Śladem Zorry".

Kristal: — płomienna pieśń o miłości, która zachwycała publiczność ekranów największych stolic Europy, w filmie czeskiej produkcji p. t. „Ekstaza". Główną rolę w tym dźwiękowcu, który okrył sławą kinematografię naszych pobratymców, odtwarza młoda artystka Hedy Kiesler Jako nadprogram tygodnik Fox.

Marysieńka: — „Arka Noego" i „Dwaj pełowcy".

Rewja — doskonały film według głośnej powieści Zarzyckiej, p. t. „Dzikuska" z Malicką i Sawanem w rolach głównych. Na scenie nowa ciekawa rewja p. t. „Cukier krzepi".

Początek o godz. 6,45.

Słońce: — tragiczne przeżycia matki w obrazie p. t. „W nocnym lokalu": Ponadto dramat sensacyjny „Przemytnicy kokainy".

Z miasta

— **Zw. Rezerwistów R. P.** W niedzielę dnia 21 b. m. odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Jachcicach o godz. 14-tej ostre strzelanie. Pododdziały zbiorą się w tym dniu o godz. 12,30 na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej, skąd wymarsz o godz. 13-tej.

— **Zebranie II. koła BBWR.** W dniu 30 maja br. o godz. 19-tej w sali Rady Okręgowej B. B. W. R. przy ul. Mostowej 12, wejście z ul. Grodzkiej nr. 5 I. piętro odbędzie się Miesięczne Zebranie Plenarne Koła II. BBWR. Zarząd.

— **Zebranie plenarne Zw. Legjonistów Polskich. Zarząd Zw. Legj. Polskich Oddział w Bydgoszczy zawiadamia niniejszym swych członków że dnia 21 maja b. r. o godz. 10-ej odbędzie się Plenarne Zebranie w lokalu świetlicy Policyjnej przy ul. Jagiellońskiej 5.**

— **Obniżenie ceny chleba.** Wydział Administracyjny Prezydenta miasta zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z 17 maja br., które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65 procentowej na 34 grosze za 1 kg, wobec czego cena za bochenek o wadze półtora kg wynosi od tąd 51 groszy. Cena powyższa obowiązuje od dnia 19 bm. Winni pobierania lub żądania wyższej ceny oraz nieujawnienia ustalonej ceny na cenniku zostaną surowo ukarani. Cennik winien być drukowany lub sporządzony wyraźnem pismem atramentem, formatu wielkości conajmniej pół arkusza papieru i powinien zawierać nazwę firmy oraz datę sporządzenia cennika.

— **Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 7 czerwca br.

— **Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Staraniem Z. P. O. K. zostanie urządzony w dniu 21 maja (niedziela) elegancki dancing, z którego dochód przeznacza się na zorganizowanie kolonij wakacyjnych dla najbiedniejszych dzieci z przedmieść bydgoskich. Związek zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o poparcie, tembardziej, że Komitet dokłada wszelkich starań, żeby zabawa udała się jak najlepiej.

— **Zjazd Kółek Rolniczych w Bydgoszczy.** — Walne zebranie członków Kółek Rolniczych powiatowego oddziału Bydgoszcz odbędzie się w sobotę, dnia 20 maja o godzinie 1[illegible] przed południem w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem" przy ulicy Marszałka Focha 7. Referat o nowych ustawach dot. osadnictwa i urzędów rozjemczych wygłosi dyr. Szyfter. Obrady poprzedzi msza św. o godzinie 9-tej w kościele Klarysek przy ulicy Gdańskiej.

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych w Bydgoszczy odbędzie się dnia 29 maja br. Bliższych informacyj udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego Bydgoszcz ul. 3 maja 20 a tel. 11-85.**

— **Czy wiecie,** że już za 24 zł. (słowami: dwadzieścia cztery złote) można zwiedzić Polskę wzdłuż, od Pomorza do Tatr? Że można poznać Częstochowę, Kraków, Katowice i Wieliczkę? Zobaczyć Jasną Górę, prastary Wawel, Skałkę, kopalnię „czarnych diamentów", huty żelazne, kapliczkę w grocie solnej i podziemne jezioro w Wieliczce? Jeśli kto nie wierzy — niechaj się zgłosi w sekretarjacie bydgoskiego oddziału P. T. K. po informacje; jeśli wierzy — niech natychmiast wykupi w „Orbisie" bilet, bo pociąg „Gryf Pomorski" wyrusza już w dniu 3 czerwca wieczorem.

10-lecie LOPP w Bydgoszczy

Komitet Miejski LOPP. z okazji jubileuszu 10-cio lecia swego istnienia urządza w nadchodzącą niedzielę dnia 21 maja 1933 r. następujące imprezy:

1) od godziny 16 koncert w ogrodzie Resursy Kupieckiej a w międzyczasie dancing w ogrodzie. 2) O godzinie 19 uroczyste posiedzenie komitetu w salach Resursy Kupieckiej, następującym porządkiem: a) Historja Komitetu Miejsk. LOPP, b) wręczenie nagród zawodnikom marszu w maskach gazowych, c) wręczenie świadectw instruktorom pokazu. 3) Od godz. 20 zabawa taneczna w salach Resursy Kupieckiej.

Komitet Miejski prosi na tej drodze wszystkich członków i sympatyków LOPP oraz całe społeczeństwo bydgoskie o poparcie tych zamierzeń przez gremjalny udział.

Zarazem apelujemy do wszystkich obywateli, aby, kto jeszcze nie należy do LOPP., zapisał się w „Dziesięciolecie".

Zapisy przyjmują księgarnie: 1) Braci Bażańskich, 2) Gieryna, 3) Idzikowskiego.

Na marginesie

Legjon Młodych nie staje się antykatolickim

W n-rze 114 „Dziennika Bydgoskiego" ukazała się telefoniczna wiadomość warszawskiego korespondenta, zaopatrzona tytułem: „Sanacyjny Legjon Młodych staje się antykatolickim", w której autor fałszywie interpretuje jedną z rezolucyj III Ogólnopolskiego Kongresu L. M. w Poznaniu, dochodząc na tej podstawie do „wniosku", określonego w przytoczonym nagłówku.

Rezolucja ta, w której Kongres stwierdza, że usunięcie młodzieży z pod *wpływu politycznego* kleru musi być jednym z pierwszych etapów wychowania państwowego, napawa autora wiadomości obawą, czy państwowe wychowanie zapewni młodzieży dostatecznie silne podstawy moralne, uodporniające dusze młodzieży na burze życiowe. Dla uspokojenia płonnych obaw troskliwego współpracownika „Dziennika", nie od rzeczy będzie przytoczyć XIV punkt Deklaracji Ideowej L. M., którą — co słusznie w swym artykule ów autor przyznaje — pozostawił Kongres bez zmian. Punkt ten mówi:

„Wyznając zasadę wolności sumienia w tworzeniu nowego typu obywatela polskiego, uznajemy wielką wartość etyczną czynnika religijnego, dlatego ze czcią odnosimy się do religji, jako źródła idealnych pierwiastków ludzkości".

Co się zaś tyczy przesłanek, na podstawie których autor korespondencji doszedł od rezolucji Kongresu do tak „zadziwiającej" konkluzji, jak to, że L. M. staje się niekatolickim, to przyznajemy — pozostaną one nazawsze tajemnicą owej Redakcji.

Furgony rzeźnickie, urządzają wyścigi w śródmieściu

Ulica Jagiellońska, a zwłaszcza jej odcinek pomiędzy Rzeźnią a Gazownią Miejską słynie w naszem mieście z licznych nieszczęśliwych wypadków. Sprawcami nieszczęść na tej arterji komunikacyjnej są przeważnie bydgoscy rzeźnicy, znani z uprawiania t. zw. „kawalerskiej jazdy". Spokojnemu i bynajmniej nie lękliwemu mieszkańcowi, przywykłemu nawet do zgiełkliwej komunikacji wielkiego miasta — włosy z przerażenia stają na głowie, gdy znalazłszy się przypadkiem w okolicy Rzeźni Miejskiej, obserwuje (najczęściej z konieczności, t. j. w oczekiwaniu momentu przekroczenia jezdni) brawurowy powrót pp. masarzy do ich wędliniarni. Wyścigi konne są marszem żółwi w porównaniu z „wyczynami" osiąganemi przez powózki rzeźnickie na trasie Rzeźnia — Plac Teatralny.

Że w takich warunkach zdarzają się krwawe wypadki przejechań i uderzeń dziwić się nie można. Zaś to, iż „pod wozem" są zwykle niewinni przechodnie, to już druga rzecz Grunt, że sprawcy wypadków wychodzą z opresji obronną ręką.

Wczoraj było inaczej. Przechodnie ul. Ossolińskich i Jagiellońskiej byli świadkami takiego karambolu:

Przy chodniku tuż obok Gazowni leżał w kałuży krwi ledwie oznaki życia dający koń. Potłuczony w drobne kawałki sygnalizator alarmowy (pożarowy) naprawiało dwóch strażaków. Obok stały resztki wozu, którego budowa zdradzała przynależność do jakiegoś rzeźnika. Wokół w biernem oczekiwaniu stała grupka gapiów. Zmasakrowanego w okrutny sposób konia trzeba było dobić na miejscu. Nie wchodzimy w to, kto był sprawcą wypadku najechania w pełnym impecie na przyrząd alarmowy. Nam chodzi o jedno: warjackie jazdy, które narażają przechodniów i cały ruch na niebezpieczeństwo — muszą ustać. Sprawą tą powinny zająć się kompetentne czynniki, pociągając winnych do odpowiedzialności. Sądzić należy, że kilkanaście mandatów karnych wpłynie dodatnio na ochłodzenie zapałów tej kategorji wyścigów.

Jeszcze jedno włamanie do kiosku

Ku uwadze poszkodowanych i nieposzkodowanych kioskarzy

Wczorajszej nocy dokonano znów włamania do kiosku, należącego do p. Tomasza Zdunka przy ul. Świętej Trójcy, narożnik Poznańskiej. Łupem nieznanych sprawców padła większa ilość towarów, przeważnie wyrobów tytoniowych cukrów i czekolad, ogólnej wartości około 1,100 złotych. Poszkodowany wyznaczył 200 zł nagrody dla tego, kto przyczyni się do wykrycia sprawców kradzieży.

Na marginesie ostatniego włamania trudno się powstrzymać od kilku uwag pod adresem bydgoskich kioskarzy. Włamania i okradania kiosków zdarzają się w naszem mieście coraz częściej. W przeciągu ostatnich tygodni notowaliśmy na tem miejscu już kilka takich włamań. Straty były zawsze znaczne i wahały się około tysiąca złotych.

W większości wypadków przeprowadzone dochodzenia wykazały winę samych właścicieli okradanych objektów, którzy niedość dobrze opatrują zamki przed kradzieżą. Do jednego np. kiosku, z którego skradziono za blisko 2 tysiące złotych towarów, złodzieje dostali się przez zwykłe wyjęcie kawałka szyby i odsunięnięcie prymitywnej zasuwki.

Samo biadanie, iż w mieście naszem grasuje szajka „specjalistów kioskowych" zła nie usunie. Jedynie przezorność właścicieli, którzy czemprędzej opatrzą kioski w solidne zamknięcia i zabezpieczenia — przyczyni się do zmniejszenia tej plagi.

Reprezentacja Bydgoszczy na zjeździe działaczy społecznych i gospodarczych w Warszawie

Na 3-dniowy Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych, który z inicjatywy BBWR. odbywa się w Warszawie — wyjechali przedstawiciele naszego miasta w osobach pp. prezydenta Barciszewskiego, prez. Grześkowiaka i mgr. Wójcika. O założeniach tego doniosłego Zjazdu pisaliśmy już obszernie w poprzednich numerach naszego pisma. — Szczegółowe sprawozdanie — podamy po ukończeniu obrad.

Łabiszyn w hołdzie p. Prezydentowi Rzplitej

Z inicjatywy prezesów Towarzystw, odbyła się w dniu 12 maja 1933 r. w Łabiszynie, przy wypełnionej po brzegi sali, uroczysta akademja ku czci p. profesora Ignacego Mościckiego, nowoobranego Prezydenta Rzplitej.

Na całość złożyły się, śpiew chóru „Kolebka Narodu", deklamacja uczenicy szkoły powszechnej na cześć Prezydenta, solo skrzypcowe nauczyciela Malaka przy akompanjamencie p. Barbary Śmierzchalskiej „Kwiaty polskie" i odczyt p. Wójta Andrysiaka o życiu i działalności p. prof. Ignacego Mościckiego.

Następnie odczytał p. burmistrz Żakowski telegram hołdowniczy, który uchwalono jednomyślnie wysłać na ręce p. Prezydenta.

Poszczególne towarzystwa złożyły ponadto oddzielne adresy hołdownicze.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej P. Prezydenta Mościckiego i odśpiewaniem przez wszystkich zebranych „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono tę wspaniałą akademję, która była wstępem do ugruntowania współpracy wszystkich obywateli bez różnic politycznych dla dobra Rzeczypospolitej, po myśli wskazań nowowybranego Prezydenta.

List gończy

Za największym szpiegiem niemieckim Anną Marją Lesser, za ujęcie której naznaczono nagrodę 100.000 zł. Oto rysopis: wzrost — wysoki, twarz — pociągła, włosy — blond, oczy — niebieskie, nos — normalny, szczególne znaki — krótki wzrok, nosi rogowe okulary. Według powyższego rysopisu Anną Marją Lesser jest p. Z. Barwińska. Ktoby wiedział o jej miejscu zamieszkania, niech zgłosi się w Dyrekcji Teatru Miejskiego w Bydgoszczy — gdzie otrzyma nagrodę.

Zderzenie samochodu z motocyklem

U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Jasnej zderzyły się wczoraj popołudniu samochód osobowy PZ44.934 z motocyklem PZ47.749. Obydwa wehikuły zostały poważnie uszkodzone, jednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności, ani kierowca auta szofer Stanisław Milewski z Poznania (ul. Chwaliszewo 71), ani motocyklista Antoni Gołębiewski zam. w Bydgoszczy (ul. Jasna 7) szwanku nie odnieśli.

Skradli magneto z samochodu

P. Zygmunt Zwolanowski z Bydgoszczy (ul. 3 Maja) zgłosił wczoraj na I. Komisarjacie Policji, iż jacyś nieznani złodzieje skradli mu magneto z jego samochodu pozostawionego w garażu. Część ta, bez której — jak wiadomo — motor nie może działać, przedstawiała wartość 500 zł.

Sprawcami kradzieży musieli być jacyś mechanicy, względnie szoferzy, którzy w sposób umiejętny magneto odmontowali.

Z listów do Redakcji

Dość tej niemczyzny w tramwajach

Dnia 17 maja br. byłem świadkiem następującego zajścia w tramwaju linja „A".

Jakaś młoda kobieta w języku niemieckim zwróciła się o bilet na „Danziger strasse". Kiedy zwróciłem jej uwagę, że już czas nauczyć się po polsku nazw ulic w Bydgoszczy, wtedy siedzący obok osobnik *po polsku* objaśnił mnie i konduktora, że *„podług ustawy (-) każdy urzędnik państwowy i samorządowy jest obowiązany w zaborze pruskim mówić po niemiecku i rozmawiać z Niemcami po niemiecku"*. Sam powiada ten pan, „gdybym był Niemcem, to wymagałbym rozmawiania ze mną po niemiecku i mówiłbym tylko po niemiecku".

Moje wyjaśnienia, że jest inaczej, nie wywarły na tego pana wrażenia, bo objaśnił mnie, że jest tylko inaczej, u was w kongresówce".

Sądzę, że byłoby na czasie wyjaśnić mylne mniemania podobnych panów, którzy albo są źle poinformowani, albo wprowadzeni w błąd przez lekkomyślne nadużywanie „znajomości języka niemieckiego" przez naszych urzędników w stosunku do Niemców.

Inż. Piotr Listecki.

Po zwycięstwo nad Atlantykiem

Szczegóły lotu kpt. Skarżyńskiego z Dakaru

Koresponden Polskiej Agencji Telegraficznej w Dakarze nadsyła list datowany dnia 12 bm. z opisem startu kpt. Skarzyńskiego. Pomimo, że wiadomość ta jest spóźniona, ogłaszamy ją w tem przekonaniu, że jest to cenny materjał informacyjny, oddający nastroje jedynego polaka, świadka odlotu kpt Skarżyńskiego.

„Byłem obecny przy odlocie kpt. Skarżyńskiego w Saint Louis, dokąd przybyłem w niedzielę 7 maja o godz. 17 po całodziennej podróży. Zastałem kapitana w hotelu, odpoczywającego przed lotem. Kapitan zachowywał się nadzwyczaj skromnie i, można powiedzieć, wprost unikał ludzi.

W dzień odlotu od śniadania nic prawie nie jadł. Zabrał ze sobą 4 banany, parę pomarańcz i ekstrakt Koli.

Na lotnisku

Na lotnisko odległe o 5 km od miasta przybyło około 20 samochodów. Przy odlocie asystowało około 50 europejczyków, nie licząc personelu Aeropostale. Noc księżycowa, chłodna, słaby wiatr północno-wschodni. Parę uścisków dłoni. Sygnalizacja lotniska zapalona, oprócz krańcowych świateł i reflektorów. Motor wyrzuca niebieskie ogniste smugi, i warkot jego miesza się z warkotem silnika dynamo, ustawionego tuż obok. Stukam do okienka — lampka się zapala, Skarżyński odwraca głowę, uśmiecha się, czyni pożegnalny gest ręką. Warkot motoru się wzmaga. Wszyscy się oddalają i w parę sekund potem, wypuszczona jak z procy, wyrywa się awjonetka, znikając prawie natychmiast w obłokach kurzu". „Wszystkie światła!" komenderuje szef lotniska. Reflektory, ustawione w koło, rozrzucają pod szerokim kątem smugi światła, czerwone ogniki zapalają się hen wdal. Nic nie widać przez chwilę i już nic nie słychać. Warkot dynamo wszystko głuszy. Ludzie wytrzeszczają oczy, niepokój ogarnia, szczególnie panie, czy lotnik aby się poderwał przed końcem lotniska.

Wnet kilka dłoni wyciąga się w kierunku gwiazdzistego nieba, usiłując pokazać niewidzącym nieuchwytne migotanie drobnego światełka, chyżo przesuwającgo się wielkim łukiem nalewo w kierunku Saint Louis.

...Powrót do Saint Louis. Olbrzymiej siły latarnia bazy hydroplanów rzuca zimne, białe błyski w przestworza. Sylwetki palm, ognie w murzyńskiej wiosce, światła miasteczka, tysiąckrotnie odbite obok smugi księżyca w majestatycznej rzece — powrót do kolonjalnej, codziennej rzeczywistości.

Brak wiadomości

Nazajutrz wczesnym rankiem przed odjazdem na stację podaje mi boy kopertę Aeropostale z kartką tej treści:

„Nie możemy Panu dać żadnej wiadomości, kpt. Skarżyński jeszcze nie był sygnalizowany. Godz. odlotu 23.

Jeżeli otrzymamy jakiekolwiek nowiny, prześlemy je naszej agencji w Dakarze, która Panu je zakomunikuje.

Zechce Pan przyjąć wyrazy itd".

Zwycięstwo

Po przybyciu do Dakaru (godz. 17 według czasu miejscowego) udaję się do biura Aeropostale. „Żadnych wiadomości" — oświadcza kierownik Radjo. „Niech Pan przyjdzie za 3—4 godziny".

Powracam w oznaczonym czasie (telefon po godz. 18 nie działa w Dakarze) i radjotelegrafista już zdala wyciąga rękę z kartką, której treść przesłałem redakcji. Objaśnia mi, że Recife (Pernambuco) znajduje się o 300 km na południe od Natalu.

Nazajutrz komunikat agencji Havasa sprawia, że wielu tutejszych kolorowych i niekolorowych mieszkańców dowiaduje się o istnieniu Polski, a bardziej uświadomieni wyrażają podziw, że „avion de tourisme" przeleciał nad oceanem.

Akademicy polscy w Czechosłowacji

potępiają barbarzyńskie metody niemieckie

Związek Akademicki Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność" uchwalił na swem walnem zebraniu następującą rezolucję, protestującą przeciw gwałtom niemieckim, popełnianym na Polakach:

„Młodzież akademicka zebrana na walnem zgromadzeniu Zw. Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność", odczuwając głęboko *krzywdy i nikczemności metod stosowanych wobec społeczeństwa polskiego w Niemczech:*

protestuje przeciw terorowi stosowanemu wobec mniejszości polskiej w Rzeszy i *potępia metody* gwałtu, usilujące złamać ją fizycznie i duchowo;

stwierdza, że *barbarzyńskie te metody nie są godne narodu, mieniącego się być kulturalnym;*

wyraża najwyższe uznanie wszystkim tym, *co nieustraszeni terorem szturmówek hitlerowskich nie uginają się,* lecz stoją twardo w obronie najwyższych wartości narodowych;

oświadcza, że wszelkiemi *dostępnemi jej środkami będzie bronić praw Polski do odwiecznie polskich ziem: Śląska i Pomorza i będzie w każdym wypadku zwalczać złowrogą i oszczerczą propagandę niemiecką;*

wzywa wszystkich tych, którym nie obce są ideały sprawiedliwości społecznej do *bezwzględnego bojkotu hitlerowskich Niemiec a specjalnie pism. gazet, broszur, propagujących t. zw. kulturę „odradzających się Niemiec".*

Polskie kontrtorpedowce w Libawie

Marynarze polscy na ziemi łotewskiej

Poseł polski przy rządzie łotewskim *Beczkowicz* w towarzystwie attache wojskowego ppułkownika dyplomowanego *Liebicha* przeprowadził w dniu 16 maja *wizytację kontrtorpedowców polskich „Wicher" i „Burza", przybyłych do Libawy* dla uskutecznienia okresowego remontu w miejscowej stoczni. Posła spotkali z odpowiedniemi honorami dowódca dywizjonu kotr-torpedowców *komandor por. Steyger, dowódca „Wichru" kom. podpor. Kodremski, dowódca „Burzy" kom. ppor. Majewski* oraz załogi obydwu okrętów polskich.

Poseł Beczkowicz w krótkich słowach *powitał marynarzy polskich na zaprzyjaźnionej ziemi łotewskiej.* O godz. 14 odbyło się na pokładzie „Wichru" śniadanie, w którem ze strony łotewskiej wzięli udział dowódca dywizjonu *generał Krustinsz, dowódca marynarki komandor Spade i dyrektor stoczni libawskiej Karpe.* O godz. 17 dowódca i oficerowie marynarki wojennej łotewskiej wydali na cześć gości polskich raut w salonach kasyna garnizonowego. Raut, urozmaicony tańcami, upłynął pod znakiem obustronnej serdeczności.

Wycieczka Strzelców do Estonji

Na polskim okręcie do Tallina

W dniach 21—29 czerwca br. strzeleckie władze główne organizują morską wycieczkę do zaprzyjaźnionych krajów: Estonji i Łotwy. *Wycieczka odbędzie się na polskim okręcie „Premjer",* przyczem wyruszy z Gdyni wieczorem 21 czerwca, kierując się do Tallina.

Pobyt w Tallinie będzie trwał trzy dni, t. j. 23, 24 i 25 czerwca, w ciągu których uczestnicy wycieczki zwiedzą miasto i wezmą udział w święcie narodowem Estonji. Świętem tem jest odbywający się co pięć lat w Tallinie zjazd estońskich kół śpiewaczych z całego kraju, w którym koncertuje chór, złożony z trzydziestu tysięcy śpiewaków oraz na który zjeżdża ponad sto tysięcy obywateli, ze wszystkich okolic Estonji.

Dalsza podróż przewiduje zwiedzenie stolicy Łotwy — Rygi i jej okolic. Powrót do Gdyni nastąpi dnia 28 czerwca w dniu święta morza.

Cel wycieczki pozostaje w związku z ostatniemi wizytami złożonemi organizacji obrony państwa „Kaitseliitu" i łotewskiej „Aizsargi", podczas których Związek Strzelecki podjął się zaszczytnej pracy w kierunku wzajemnego poznania i zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy nami, a bratniemi narodami estońskim i łotewskim.

W wycieczce ma wziąć udział 50 osób ze Związku Strzeleckiego z terenu całego kraju.

Morderstwo w Brzozowie

na tle osobistych porachunków majątkowych

Władze policyjne i sądowe prowadzą energiczne śledztwo, zmierzające do wykrycia sprawców zamordowania śp. Jana Chudzika i zranienia mjr. em. Władysława Owoca. Jak wiadomo, napad, którego ofiarami padli obaj wymienieni, miał miejsce w niedzielę, dnia 14 bm. późnym wieczorem w miejscowości Brzozów.

Śledztwo natrafia na poważne przeszkody, a to głównie z tej przyczyny, iż krytycznego wieczoru padał w Brzozowie ulewny deszcz, który zatarł wszelkie ślady. Zdołano stwierdzić, iż strzały do śp. Chudzika i mjr Owoca dane były z dubeltówki myśliwskiej. Strzelano prawdopodobnie z zasadzki, mierząc do idących drogą, prowadzącą z plebanji w kierunku miasteczka.

Władze śledcze są przekonane, iż podłożem napadu były sprawy osobisto-majątkowe. Obie ofiary zamachu prowadziły w Brzozowie dość rozległe interesy pieniężne, utrzymując biuro porad prawnych.

Rozpuszczana tendencyjnie przez pewne organy prasy plotka o rzekomym podkładzie politycznym morderstwa, nie znajduje żadnego uzasadnienia i sfabrykowana została z oczywistą złą wolą.

Ogólno-polski zjazd dudowniczych

Zrzeszenia budowniczych R. P. urządzają w Krakowie w dniach 27—28 i 29 maja 1933 r. ogólno-polski zjazd budowniczych w sprawach dotyczących: zmian ustawodawstwa budowlanego, przemysłowego i rozbudowania miast. Pozatem omawiane będą sprawy podatkowe i zabezpieczenia należytości budowlanych.

Zainteresowani — także niezrzeszeni — zechcą nadesłać zgłoszenia najpóźniej do dnia 20 maja br. do Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha", Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Zima w wiosennem wydaniu

W górach Olbrzymich, po stronie czeskosłowackiej spadły śniegi. Na grzbietach gór śnieg dosięga 20 cm grubości. Termometr wskazuje dwa stopnie zimna. Słowem, zima w maju.

Austrja w walce z prasą hitlerowską

Prasa wiedeńska donosi, że centralny organ hitlerowców niemieckich „Volkischer Beobachter" został zakazany na terenie Austrji za umieszczanie artykułów atakujących austrjacki rząd związkowy. Zakazano również na terenie Austrji rozpowszechniania hitlerowskiego tygodnika ilustrowanego „Die Brennessel".

Egzekucje sądowe w Pradze

Kryzys gospodarczy daje się nieźle we znaki w Czechosolwacji, skoro, jak wynika ze statystyki sądowej, co siódmy mieszkaniec Pragi jest przedmiotem egzekucji sądowej. Pod tym względem przewyższa jeszcze Pragę stolica Moraw, Berno, gdzie co trzeci mieszkaniec jest objeketm działań egzekutora sądowego.

Wszyscy na Kaszuby

zwiedzić Wielką Propagandową Wystawę Lotniczo-Gazową w Kościerzynie — 14—28 maja 1933 r.

Jedyny biologiczny środek wzmacniający włosy

Łupież znika,
Wypadanie włosów ustaje,
Włosy odrastają.

Ceny znacznie zniżone!

1/1 Fl. zł. 9.60 1/2 Fl. zł. 5.40

Do pielęgnowania cery tylko:

Eukutol 6

krem biologiczny.

Wyroby krajowe!

Fabryka Chemiczna „Promonta"

Spółka z ogr. odp. Bielsko Śl.

Nowe statki floty handlowej

Na linji Gdynia — Londyn — Nowy Jork

Stały rozwój polskiego handlu morskiego sprawia konieczność dalszej rozbudowy naszej floty handlowej, a w szczególności zmodernizowania statków pasażerskich, celem przystosowania ich do nowoczesnych wymogów komunikacji morskiej.

Jak dowiadujemy się w zarządzie linji Gdynia — Ameryka, rozpatrywany jest obecnie projekt nabycia dwóch parowców o pojemności około 20 tys. ton bs. każdy o szybkości 20 węzłów z pomieszczeniem na 800 pasażerów. Szybkość tych statków pozwoliłaby przebywać drogę Nowy Jork — Gdynia w ciągu 8 dni, — gdy dotychczas trwa ona 12—13 dni. Dalej Żegluga Polska rozpatruje możliwość budowy dwóch nowych statków towarowych, któreby zasilały obsługę linij regularnych do portów bałtyckich i zachodnio-europejskich. Wreszcie Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe zamierza nabyć 1 statek typu „Lwów" który byłby przeznaczony na stale rozwijającą się linję Gdynia — Londyn.

Rada gospodarcza w Gdyni

Po wstępnych rokowaniach, przeprowadzonych w kwietniu między organizacjami gospodarczemi w Gdyni, powołano do życia Radę Gospodarczą w Gdyni, w skład której weszły: Związek Fabrykantów i Przemysłowców, Towarzystwo Kupców Samodzielnych i Związek Drobnych Przemysłowców. Prezesem Rady wybrano inż. Skąpskiego, wiceprezesem dra Wł. Smolenia.

Z Czechosłowacji do Polski

W bieżącym miesiącu przybywa do Polski wycieczka nauczycieli czeskosłowackich której celem jest zetknięcie się z naszemi instytucjami kulturalnemi, zaznajomienie się ze sztuką polską, w szczególności zaś bliższe zetknięcie się ze szkolnictwem polskiem, oraz nawiązanie ściślejszego kontaktu z nauczycielstwem polskiem. Wycieczka przybędzie do Lwowa w dniu 24 bm.

Wyprawa szybowcowa na Jamboree

Zdecydowane już zostało ostatecznie wysłanie polskiej reprezentacji szybowcowej na wielki międzynarodowy zlot harcerski t. zw. Jamboree który odbędzie się w Goedoeloe pod Budapesztem. W wyprawie szybowcowej weźmie udział 35 harcerzy-szybowników, w tem 20 pilotów, oraz 15 osób obsługi. Ekspedycja zabierze 5 szybowców; dwa szkolne CWJ i „Wrona", dwa przejściowe „Czajki", oraz jeden szybowiec rekordowy „Komar".

Wiceminister skarbu w Grudziądzu

Onegdaj późnym wieczorem przybył do Grudziądza samochodem wiceminister Skarbu p. *Jastrzębski.*

P. min. Jastrzębski przybył z Warszawy samochodem do Brodnicy, poczem w towarzystwie prezesa Izby Skarbowej p. *Kossjora* przeprowadził *inspekcję urzędów w Brodnicy i Nowymmieście*, a następnie przybył do Grudziądza, gdzie zanocował.

W dniu wczorajszym p. min. Jastrzębski przeprowadził lustrację Izby Skarbowej i Urzędów Skarbowych w Grudziądzu. O godz. 11 p. min. Jastrzębski *przyjął delegację kupiectwa*, z którą odbył dłuższą konferencję.

P. min. Jastrzębski zabawi prawdopodobnie w Grudziądzu do soboty 20 bm.

Kościerzyna

— *Święto Pracy KPW.* Ognisko pracowników kolejowych w Kościerzynie urządziło „Święto Pracy KPW", w którym brały udział wszystkie organizacje P. W. Uroczystego poświęcenia skwerku dokonał ks. prob. Krysiński, w obecności b. dużej liczby przedstawicieli władz.

— *Z działalności Banku Ludowego.* W ub. piątek odbyło się walne zebranie Banku Ludowego, któremu przewodniczył p. Szkodowski. Obrót w roku 1932 wynosił 10.816.259,40 zł, suma bilansowa wynosi 793.170,31 zł, udziałów jest 64.431,77 zł, rezerwy banku wynoszą przeszło 130.000 zł. Do Rady Nadzorczej wybrano w miejsce ustępujących członków pp. ks. prob. Krysińskiego, mecenasa Pokorzyńskiego, Mikołaja Mokwę, Józefa Lipińskiego i ks. dziekana Podlaszewskiego z Dziemian.

Rożental, p. Iubawski

— *Dzień 3 Maja* obchodziła 3-klasowa szkoła bardzo uroczyście. Z rana wysłuchano mszy św.. O godz. 14,30 odbyła się uroczysta akademja z popisami dziatwy szkolnej i przemówieniem uczennicy VII oddziału Agnieszki Wyżlicówny. W uroczystości wzięli udział również rodzice. Po akademji odbył się pochód oddziałów Z. S. Rożental i Gierłoż łącznie z dziatwą szkolną. Całość prowadził przodownik Straży Granicznej p. Pszeniczny. Oddziałami kierował p. Matysiak. Pochód zatrzymał się przed szkołą, gdzie okolicznościowy referat wygłosił p Kilichowski, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć najwyższych przedstawicieli władz. Uroczystość zakończyła zabawa taneczna.

Łąg, pow. chojnicki

— Z życia BBWR. Miesięczne zebranie Koła odbyło się 1 maja pryz udziale 42 członków. Referat o sytuacji polityczno-gospodarczej wygłosił p. Sowiński. Nauczyciel p. Drążek wygłosił referat „Niemcy w Polsce" z cyklu referatów ZOKZ. W wolnych głosach kier. szkoły p. Zalewski stawił wniosek, o poczynienie starań, celem przywrócenia posterunku policji.

— Z walnego zebrania Powstańców i Wojaków DOK VIII. Na ostatniem walnem zebraniu placówki wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — wójt Sowiński (ponownie), sekretarz — naucz. Wiśniewski W., skarbnik — p. Rostowski Józef, referent oświatowy — Drążek Józef, ref. organizacyjny — Czapiewski Ignacy; komendant — Kotlenga Juljan.

— Z życia Zw. Strzeleckiego. W końcu kwietnia przeprowadził kmdt. pow. PW p. por Mueller lustrację oddziału, połączoną z ćwiczeniami. Lustracja wypadła dobrze. Oddział liczy obecnie 30 członków ćwiczących.

— Echa obchodu 3 maja. Rocznicę 3 maja obchodziła nasza wieś uroczyście. Po mszy św. i okolicznościowem kazaniu ks. kan. Ziemkowskiego ruszył pochód. W pochodzie, poza dziatwą szkolną i organizacjami kościelnemi, maszerował oddział Zw. Strzeleckiego z bronią, „Sokół", Powst. i Wojaków OK VIII, KPW, Straż pożarna, inwalidzi i przedstawiciele innych organizacyj. Po pochodzie odbyła się akademja

Lubicz

— W dniu święta narodowego Trzeciego Maja stanęły dwa Lubicze solidarnie do uczczenia pamiętnej rocznicy. Urządzono wspólny obchód w Lubiczu pow. Lipno, skąd wszystkie oddziały przybyły na nabożeństwo do kościoła w Lubiczu pow. Toruń. Do zebranych na boisku szkolnym przed kaplicą wygłosił stosowne kazanie miejscowy proboszcz ks. Klin.

Po nabożeństwie odbyła się akademja, w której przewodniczył kierownik szkoły p. Pociot. Licznie wygłoszone przemówienia i wierszyki przez dzieci przyjęto oklaskami. Po akademji uformowały się organizacje do defilady. Defilada wypadła imponująco. W podziw wprowadził pluton Z. S.

Zjazd dyrektorów elektrowni Pomorza i Poznańskiego w Bydgoszczy

W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Bydgoszczy obradował w dniu wczorajszym zjazd dyrektorów elektrowni Pomorza i Poznańskiego, na który przybyło około 40 kierowników elektrowni.

Zjazd zagaił w obecności przedstawiciela Magistratu m. Bydgoszczy, p. wiceprezydenta miasta dra Chmielarskiego, prezes Centralnego Związku Elektrowni p. inż. Kośmicki z Warszawy. Prezydjum obrad tworzyli pp.: inż. Hoffman z Gródka, inż. Koźniewski dyrektor elektrowni poznańskiej i inż. Regamey z Bydgoszczy. Na sekretarza zjazdu powołano wice dyrektora Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy p. Pięczonkę.

W ciągu blisko pięćgodzinnych obrad uczestnicy zjazdu wysłuchali m. in. referatu inż. Gołębiowskiego z Centr. Zw. Elektr. w Warszawie na temat akcji propagandy zużycia siły elektrycznej dla celów domowych i przemysłu. —

Po zamknięciu obrad, o przebiegu których podamy w numerze jutrzejszym szczegółową relację, — uczestnicy zjazdu udali się do restauracji hotelu Pod Orłem na wspólny obiad.

Obrady prezesów Związku Tow. Restauratorów na Pomorzu

Wczoraj odbył się w Grudziądzu zjazd prezesów Związku Towarzystw Restauratorów na Pomorzu.

Zjazd rozpoczął się o godz. 10 rano w lokalu winiarni Królewski Dwór.

Na zjazd przybyli bardzo liczni prezesi prawie wszystkich towarzystw z całego Pomorza

Zjazd zagaił prezes Okręgowy p. Penkalla z Torunia, poczem zabrał głos prezes miejscowego Towarzystwa p. Klarowski, składając życzenia pomyślnych obrad.

Następnie na skutek propozycji prezesa Okręgowego wybrano delegację z trzech członków, która udała się do bawiącego w Grudziądzu wiceministra Skarbu p. Jastrzębskiego W międzyczasie, obrady prowadził wiceprezes Okręgu p. Kellas.

Po powrocie delegacji omówiono szereg spraw i bolączek zawodu restauratorów, a mianowicie sprawy: akcyzowe, koncesyjne, monopolowe i podatkowe.

W dalszym ciągu obrad sprawozdania z działalności złożył prezes Okręgu oraz skarbnik. Nad sprawozdaniami wywiązała się dłuższa dyskusja w której zabierała głos większość delegatów.

Po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych prezes zjazd zamknął.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Wąbrzeźnie

Bandera Kl. „Vambresia" na maszcie

Na wybrzeżu jeziora wąbrzeskiego młodzież gimnazjum państwowego w Wąbrzeźnie, zgrupowana w klubie sportowym „Vambresia" obchodziła w dniu maja w swojej przystani wioślarskiej uroczyste otwarcie sezonu, połączone z przeglądem i defiladą swej „flotylli".

W uroczystości wzięli udział p. starosta Kalkstein, dyr. gimnazjum Bulanda, p. burm. Schwartz, por. komendant PW por. Kuli- Schwartz, kmdt. PW por. Kuliszewski, grono licznie zebrania opieka rodzicielska.

W czasie podniesienia bandery, przemówienia wygłosili p. starosta, dyr. Bulanda oraz protektor klubu „Vambresia" prof. Golik, dziękując za udział w otwarciu sezonu.

Następnie odbyła się defilada zuchów wąbrzeskich, dziarsko prujących toń jezior wąbrzeskich. Udekorowane flagami łodzie, kajaki i żaglówki wraz z załogami uczniów gimnazjum — przedefilowały wobec przedstawicieli władz i gości przybyłych na tę uroczystość, dając dowód, że w sporcie wodnym stoją na wysokim poziomie.

Pomorze do Żyrardowa

dostarcza najlepsze gatunki słomy lnianej

Na zaproszenie zarządu Zakładów Żyrardowskich, odbyła się wycieczka do Żyrardowa, w celu zapoznania przedstawicieli prasy z najnowszemi sposobami mechanicznej obróbki włókna lnianego i tkania przędzy lnianej. Uczestnicy wycieczki zwiedzili zakłady, a między innemi t. zw. roszarnię, dającą możność otrzymywania lnu o *włóknie jedwabistem i b. mocnem*, zakłady tkackie, w których pracuje zgórą 9,000 wrzecion lnianych, dział farbowania i bielenia tkanin i t. d.

Dyrektor Zakładów plk. Juljan Poraj-Koźmiński w dłuższym referacie zobrazował całokształt produkcji tkanin lnianych w Żyrardowie, który posiada wszystkie działy dla samodzielnej obróbki lnu, począwszy od *słomy lnianej aż do wyrobu delikatnych tkanin bielonych włącznie Jak się okazuje najlepsze gatunki słomy lnianej* dostarczane są przez rolników z *Poznańskiego i Pomorza* oraz z województw centralnych, jednakże w ilości nieprzekraczającej *300,000 klg. rocznie.*

Przędzalnia lnu, posiadająca obecnie *9,200* wrzecion, w razie poprawienia się konjunktury może w krótkim czasie zwiększyć tę ilość do *17,000.* Tkalnia lnu rozporządza oprócz 400 krosien systemu Jacquard,a, 1,100 krosien zwykłych. Poza produkcją delikatnych płócien. Zakłady żyrardowskie podjęły się na szeroką skalę *wyrobu płócien grubszych.*

Tania 4-dniowa wycieczka do Kopenhagi

Linja Gdynia Ameryka wzorem lat ubiegłych również i w bieżącym sezonie letnim urządza szereg wycieczek morskich na swych transatlantyckich statkach *„Polonja"*, *„Pułaski"* i *„Kościuszko"*.

Wycieczki te umożliwiają korzystanie tanim kosztem z przyjemnych wywczasów na morzu i na lądzie — zapoznanie się z najważniejszemi ośrodkami kultury zachodniej, a przytem — nie mniej ważne w dobie obecnej — pokrzepią uczestnika fizycznie po całorocznej żmudnej pracy, czystem, balsamicznem, kojącem nerwy, powietrzem morskiem.

Kto zaznał rozkoszy takiej podróży morskiej, ten bez zastrzeżeń i w tym roku pospieszy spędzić swe wakacje na jednej z 8-miu wycieczek organizowanych przez Towarzystwo Linja Gdynia—Ameryka, gdyż przemiłe wspomnienia z pierwszej wycieczki nieprzeparcie domagają się powtórzenia przy nadarzającej okazji

Najbliższa taka, czterodniowa wycieczka odbędzie się na ss *„Pułaski"* już w czasie *Zielonych Świąt*, t. j. od 4—7 czerwca rb. do stolicy królestwa Danji — Kopenhagi.

Wycieczka ta skalkulowana została znacznie taniej, niż późniejsza, lipcowa wycieczka do Kopenhagi, ze względu na przedsezonowy okres, aby stać się dostępną najszerszym warstwom społeczeństwa. To też ceny biletów okrętowych, które obejmują podróż morską, wyżywienie na morzu i lądzie, oraz wycieczki lądowe po Kopenhadze i okolicy, wynoszą złotych 130—175. Okazję tą powinni wykorzystać wszyscy, ale przedewszystkiem ci, którzy nie odbyli jeszcze podróży morskiej statkiem transatlantyckim i nie zapoznali się ze stolicą naszego sąsiada morskiego — Danji.

Pobyt w stolicy Danji od wczesnego rana drugiego dnia Świąt do godziny 22-giej dnia następnego, t. j. 6 czerwca poświęcony będzie zwiedzaniu jednego z najpiękniejszych miast północy, siedliska sztuk pięknych, ojczyzny szekspirowskiego Hamleta Kopenhagi, oraz równie malowniczych jak historycznie ciekawych miejscowości północnej Zelandji. Kopenhaga, obok wielu zabytków przeszłości, posiada też nowoczesne oblicze, które zjednało jej w tej części Europy sławę Paryża

Ażeby więc zapewnić sobie miejsce na tą wycieczkę, należy nie zwlekać i zgłaszać się jak najrychlej do biur *Linji Gdynia—Ameryka* i wszystkich biur podróży.

Przydział kabin — podług zasady: „Kto pierwszy ten lepszy", ponieważ ceny zostały ustalone tylko w 5-ciu kategorjach, bez bliższego różniczkowania położenia kabiny.

Ciągnienie 27 loterji rozpoczęło się

Według planu gry Gen. Dyrekcji Państw. Loterji Klasowej rozpoczęło się ciągnienie I-ej klasy 18 maja, t. j. w dniu wczorajszym i trwać będzie do 23 bm. Wobec tego, że wylosowanie głównej wygranej I klasy, oraz 40 premij pocieszenia nastąpi dopiero w ostatnim dniu ciągnienia I klasy, t. j. 23 bm. mają liczni gracze, zwlekający z nabyciem losu do ostatniej chwili, możność i sposobność zdobycia tych wygranych przez nabycie losu szczęścia dziś, jutro i pojutrze w najpopularniejszej Kolekturze Kaftala, gdzie padają stale największe wygrane, gdzie też padła największa wygrana w dziejach loterji klasowej w wysokości 1.000.000 zł.

Podgórz

— Bezczelni złodzieje węglowi. Dnia 17 bm. na dworcu towarowym w Podgórzu podczas przetaczania wagonów, wskoczyło na wagon węglowy kilku osobników w celu zrzucenia węgla. Gdy obsługa parowozu przeszkodziła złodziejom w zrzucaniu węgla, obrzucono parowóz kamieniami, wybijając przytem jedną szybę.

Świecie

— *Święto 3 Maja w Sulnówku.* Staraniem prezesa koła P. Z. S. ob Koszowskiego urządzono w sali szkolnej akademję kier. szkoły p Koszowski wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie, poczem drugi referat wygłosił p. Bizewski. Na dalszy program złożyły się występy dziatwy szkolnej i odegrana przez członków Koła Przyjaciół Z. S. patrjotyczna sztuka pt. „Na próbę".

Goczałki

— *Obchód święta 3 Maja.* Święto 3 Maja obchodziła wioska nasza bardzo uroczyście. Rana wyruszyły miejscowe organizacje do Świętego na nabożeństwo. Po drodze dołączyły się towarzystwa z Wielkiej Tymawy i Kozłowa. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Grygorkiewicz, wygłaszając piękne okolicznościowe kazanie. Po mszy św. prezesi towarzystw odebrali defiladę. poczem w Kozłowie wygłoszono dwa przemówienia. Po południu odbyła się w Goczałkach uroczysta akademja, na której program złożyło się przemówienie kierownika szkoły p. Adrycha i występy dziatwy szkolnej. Wieczorem pp. T. Kowalscy oddali swą salę, pokoje i park na zabawę. Podnieść należy, że w uroczystościach i zabawie wzięły zgodnie udział wszystkie organizacje bez różnicy poglądów politycznych.

Programy radjowe

Piątek, dnia 19 maja:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 15,35 Koncert życzeń; 16,25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych"; 16,40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higjeniczne" p. t. „Znaczenie powietrza", wygłosi dr. J. Szpakowski; 17,00 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagr." z Wilna; 19,30 Feljeton p. t. „Pilotujmy samolot"; 20,00 Pogadanka muzyczna — dr. A. Simonówna; 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.; 22,40 Wiadomości sportowe; 23,00—24.00 Muzyka taneczna.

Sobota, 20 maja:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Wiad. wojskowe i strzel. omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawn. red. J. I. Targ; 15,35 Słuchowisko z Krakowa; 16,00 Muzyka symfoniczna rosyjska; 16,40 Odczyt; 17,00 Mozart: Koncert fort. G-dur w wykonaniu E. Dohnanyi'ego z tow. ork. Budapeszteńskiej Filharmonji pod dyr. E. Dohnanyi'ego; 17,40 Odczyt; 18,00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry; 19,20 „Książka rolnicza" — wygł. inż. Wł. Sawicki; 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota, T. Faliszewski (piosenki), Al. Miszułowicz i T. Kwieciński (duet saksofonów); 20,55 Wiad. sportowe; 22,05 Koncert chopinowski w wyk. B. Kona; 22,40 Feljeton p. t. „Za siódmą górą, za dziesiątą rzeką..." — wygłosi p. S. Sawicka; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

W przerwie od 23,30—23,35 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej". (Transmisja ze Lwowa).

DOBRY SPOSÓB

— *Nie tak szybko na zakrętach! — woła nerwowy pasażer do szofera — Strach mnie ogarnia!*

— *Rób pan, tak jak ja — pociesza go szofer — zamykaj pan oczy na zakrętach.*

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18. V. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,30
Gdańsk	—
Holandja	358,75
Kopenhaga	—
Londyn	30,20
Nowy Jork	7.67
Nowy Jork telegr.	7.69
Oslo	—
Paryż	35.11
Praga	—
Sztokholm	155,50
Szwajcarja	172,30
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic).	209,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 18. V. 1933 r.

Pszenica	34,50—35,50
Owies pastewny	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	26,00—27.00
Mąka pszenna 65 proc.	53,75—55,57
Otręby żytnie	10,25—
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	24,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 18. V. 1933 r.

Pszenica nowa	198—200
Żyto nowe	154—156
Jęczmień jary browarniany	—
Jęczmień ozimy nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	168—176
Owies marchijski	136—140
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	23,50—27,75
Mąka żytnia 70 procent.	21,15—23,15
Mąka żytnia 60 procent.	
Otręby pszenne	8.90— 9,00
Otręby żytnie	9,00— 9,20
Rzepak	
Groch Victoria	21,00—26,00
Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15.00
Peluszka	—
Bób	—
Wyka	12,00—14,00
Łubin niebieski	9,30—10.00
Łubin żółty	11,90—12,75
Seradela	—
Kuchy lniane	10,80—
Wytłoki suche krajowe	8,60—
Wytłoki Soya Hamb	9,20—10,10

ARTYKUŁY WOJSKOWE
poleca tanio
2634 **„WUJ TOM“**
Bydgoszcz, Gdańska obok Wedla.

Niespodziewanie dotarła do nas smutna wieść o zgonie

ś. p.

Dr. Stanisława Skąpskiego

W Zmarłym tracimy gorliwego i długoletniego członka Pom. Tow. Muzycznego.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Jamielniku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jamielnik tom I karta 26 i Jamielnik tom II karta 75 na nazwisko Kunigundy, Franciszki Marjanny i Pawła Leliwów z Jamielnika o obszarze Jamielnik karta 26/1 ha, 50 a 40 m² o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego tal. 94 1/100 a 90 mk. jako podstawy podatku budynkowego Jamielnik karta 75 o obszarze 15 a. 60 m² o czystym dochodzie jako podstawy podatku budynkowego 339 mk stanowiąca oberżę wraz z zabudowaniami i 7 ¼ morgi roli zostanie w drodze egzekucji dnia 27 lipca 1933 r., o godz. 10 przed południem wystawioną ua przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 22,

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 listopada 1931 r.

Lubawa, dnia 10 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

2898 2 K. 7/31

Książki rozdaje darmo!

poczawszy od dnia dzisiejszego aż do odwołania.

Donoszę, iż wyznaczyłem pewną ilość pożytecznych książek do rozdania klientom darmo. Kto zakupi jakikolwiek towar (stemple i druki wyłączone) **otrzyma darmo książkę** lub kilka, których wartość stanowić będzie 20 proc. zakupionego i gotówką zapłaconego towaru.

Proszę korzystać z okazji.

Władysław Kulerski
Grudziądz, Pańska 19.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Mickiewicza 6 obwieszcza, że na dzień 10 czerwca 1933 r. o godz. 14 po poł. został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Wąbrzeźno karta 882, położonej w Wąbrzeźnie przy ul. Polnej 14 własność Józefa Szaro z Wąbrzeźna Polna 14, na wniosek wierzyciela rolnika Aleksandra Potorskiego z Jaworza.

W związku z powyższym opisem i oszacowaniem na zasadzie art. 668 par. 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości, lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 16 maja 1933 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

2896 DO Km. Nr. 113/33

Kawiarnia pod Orłem
w Bydgoszczy
Ostatni pożegnalny występ
przebojowej orkiestry Golda i Petersburskiego
odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go maja b. r.
2870 Zarząd.

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Rumianie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rumian tom I karta 31, Rumian tom II karta 63 o obszarze Rumian karta 31,1 ha, 36 a, 90 m² czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 3 tal. 62 1/100 podatek budynkowy 16,70 mk. Rumian karta 63 o obszarze 4 ha, 85 a, 20 m² czysty dochód jako podstawy podatku gruntowego 3 tal 99 1/100. Nieruchomości Rumian karta 31 i 63 zapisane są na nazwisko Józefa Gerlickiego i stanowią oberżę wraz z zabudowaniami i rolą, zostanie w drodze egzekucji dnia 28 lipca 1933 r., o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 marca 1930 r.

Lubawa dnia 15 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

2 K 16 29 2899

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Ossówcu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ossówiec tom I karta 17 na nazwisko Bronisława i Leokadji Hoffmann z Ossówca o obszarze 58 a, 70 m² o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 82 1/100 stanowiąca zabudowaną nieruchomość wiejską. zostanie w drodze egzekucji dnia 3 sierpnia 1933 r. o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 września 1930 r.

Lubawa, dnia 10 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

2897 2 K. 12/30

Tapety 2688
nowy transport rolka począwszy zł. 0.53
Jan Kapczyński
HURTOWNIA LAKIERÓW I FARB
ul. Szeroka róg Mostowej. Ul. Szczytna nr. 15.

OBWIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO

Dnia 20 maja 1933 sprzedawać będę w Grudziądzu w drodze przymusowego przetargu, najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: o godz. 8,30 przed południem w domu przy ulicy Pańskiej 22 rógSpichrzowej, parter, następujące przedmioty. urządzenie składowe, i to: 2 stoły towarowe, 1 waga stołowa, 1 waga decymalna, 3 odważniki, 1 kasa „National“, 1 piec żelazny, 1 maszynka do krajania sera, 2 regały z przegrodami, 1 regał z szufladami i 1 skrzynia do mąki — oszacowane na 150.00 zł. — 50 kg. papieru do opakowania w rolce i drobną ilość towaru kolonjalnego — oszacowane łącznie na 15.00 zł. Powyższe przedmioty oglądać można, na miejscu wyżej oznaczonem w dniu 20 maja 1933 od godz. 8.00 przed południem. 2) u spedytora p. Witkowskiego (Schimmelfennig) Plac 23 stycznia o godz. 11.00 przed południem następujące przedmioty: 1 regał na ścianę z szufladami, 1 regał poprzeczny, 1 regał mały, 1 skrzynia do mąki, 1 bufet składowy, 1 szafkę oszkloną 1 wagę stołową, 1 centryfugę, 1 maszynę do masła itp. przedmioty. 2879

Komornik Sądu Grodzkiego I. rewiru w Grudziądzu.

Mecz bokserski
w Stoczni Gdańskiej (Werftspeisehaus)
odbędzie się w dniu 19 b. m. o godz. 20-tej
A. B. C. Gdańsk, a Gedanią Gdańsk
10 walk. 2901
Ceny biletów: miejsce ringowe 1,50 gld., miejsce na sali 1,25 gld., miejsce stojące 1,— gld.
Bilety dla bezrobotnych i uczniów 0,50 g.
Przedsprzedaż w firmie Rabe, Langgasse.
Miejsce ringowe 1,25 gld.

Menażki
manierki i kubki aluminiowe
SPORT-BŁOCH
Toruń, Katarzyny 5.
Żądajcie bezpłatnych cenników. 2847

Poszukuję
w śródmieściu 3 pokojowego mieszkania z przynależnościami od zaraz lub 15 czerwca. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Morskiej“ pod M. 2900

Zgubiony
dowód osobisty i książeczkę wojskową na nazwisko Leon Kmieć, wystawione przez Komisarjat 9 Policji w Poznaniu unieważniam. 2902

Taniej niż w domu!

Kołnierzyki	10 gr.
„ z praniem	15 „
koszule dzienne	30 „
„ sportowe	40 „
„ frakowe	50 „
„ damskie	25 „
chusteczki	5 „
obrusy od	40 „

Specjalność prasowanie sztywnej bielizny
poleca pod nowem kierownictwem
Pralnia i prasownia
Toruń. Prosta 33. 2852

Zagubiono
dowód rejestracyjny (książkę samochodową) nr. 13329 P. M. na nazwisko Ziętarski Jan, Słup. pow. Grudziądz. unieważnam. 2881

Piękne Araucarie
(świerki pokojowe)
palmy
śliczne, duże
różne drzewka
pokojowe i **kwiaty.**
Pies
(dog niemiecki czujny i ostry.
Sprzeda korzystnie
Władysław Kulerski
Grudziądz, Pańska 19.

Przeprowadzki
Transport mebli
we wyściełanych wozach meblowych
zwózki
Ekspedycję
kolejową i wodną wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń 8407
Żeglarska 3. telef. 900

Wózki dziecięce
poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne! 2813

Przybłąkał się
pies mały, biały, Odebrać za zwrotem kosztów. Adres w „Dniu Pomorskim“ Toruń. 2904

Gospodarstwo
51 morg., komplet, sprzedam. Kędzierski, Bierzgłowo, poczta Rzęczkowo, pow. Toruń. 2905

Sprzedam
tanio jadalkę dębową, motor 2½ P. S. na prąd stały. Toruń, św. Ducha 11-13, m. 1.

Pies
młody Neufundlender zbiegł Za wynagrodzeniem zgłosić Matusik, Toruń-Mokre, ul. Kościuszki 41. 2907

I. piętro
Szeroka, dla adwokata, lekarza albo biura zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Administracji „Dnia Pom.“ Toruń pod 2906.

Węgorze
wędzone ½ kg. 3 zł. poleca Wędzarnia Ryb, Toruń, Szczytna 5. 2903

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDAŃSKA“, „DZIEŃ BYDGOSKI“ **na mies. czerwiec 1933 r.** i proszę należność — **zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDAŃSKA“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, **za mies. czerwiec 1933 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

(* Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDAŃSKA“, „DZIEŃ BYDGOSKI“ **na miesiąc czerwiec 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDAŃSKA“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, **za miesiącczerwiec 1933 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Giełdowy sejsmograf

z rezerwą zareagował na obietnice Hitlera

Londyn, 19. 5. (PAT). Najlepszym dowodem rezerwy, z jaką przyjęto obietnice pokojowe Hitlera jest kurs obu pożyczek niemieckich państwowych: Younga i Davesa. Obie pożyczki nie tylko się nie podniosły, lecz przeciwnie kurs ich, który był wczoraj rano na poziomie wczorajszych notowań, pod koniec dnia spadł o półtora punktu. Pożyczka Younga spadła do 49 i pół, Davesa do 63 i pół.

City londyńskie twierdzi, że jedną z przyczyn ustępliwości Hitlera są starania Niemiec o pożyczkę w Federal Reserve Banku.

* * *

Berlin, 19. 5. (PAT). Prasa poranna wyczerpująco interpretuje mowę Hitlera, wskazując, że od sierpnia 1914 roku wczoraj po raz pierwszy Reichstag stanowił forum solidarnej woli narodu niemieckiego. Mowa kanclerza Rzeszy stała się wyrokiem potępienia, skierowanym przeciwko traktatowi wersalskiemu. Odtąd — zdaniem prasy — nie zniknie już słowo „rewizja" w dyskusji międzynarodowej.

Uderzającem jest, że większość komentarzy zupełnem milczeniem pomija oświadczenia Hitlera dotyczące stosunków polsko-niemieckich. Tylko dwa pisma poświęcają tym oświadczeniom dłuższe uwagi. Centrowa „Germania" pisze: „Paryż, podobnie jak i Warszawa będą musiały uznać fantastyczność twierdzeń jakoby Niemcy odmawiały swojemu sąsiadowi wschodniemu prawa do istnienia i dążyły do nowego podziału Polski".

Na uwagę zasługuje, zdaniem organu centrowego, wystąpienie kanclerza przeciwko wynaradawianiu mniejszości, co ma duże znaczenie dla niemieckich mniejszości zagranicą.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" nazywa słowa Hitlera pod adresem Polski „sensacją". Zresztą już — oświadcza dziennik — w komunikacie urzędowym o swej rozmowie z posłem polskim w Berlinie kanclerz kilkakrotnie podkreślił prawo Polski do własnej państwowości.

Powrót z Paryża

Warszawa, 19. 5. (PAT). W dniu wczorajszym podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Józef Gallot wraz z pułkownikiem Bobkowskim prezesem krakowskiej dyrekcji kolei powrócili z Paryża, gdzie brali udział w obradach rady administracyjnej Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego.

„Prusy są fundamentem Niemiec"

Berlin, 19. 5. (PAT). Sejm pruski przyjął na wczorajszem posiedzeniu ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu pruskiego głosami wszystkich frakcyj z wyjątkiem socjaldemokratów. W imieniu rządu pruskiego dłuższe oświadczenie złożył Goering, podkreślając, że Prusy Wschodnie, aczkolwiek oddzielone korytarzem od reszty kraju, liczyć mogą na poparcie całych Prus, co pozwoli im odzyskać siłę. Goering zakończył słowami: Wolność i honor są fundamentami Prus, a Prusy są fundamentem Niemiec.

Rząd Tenissona w Estonji

Tallin, 19. 5. (PAT). Nowy gabinet ukonstytuował się pod przewodnictwem dotychczasowego przewodniczącego parlamentu Tenissona, który objął stanowisko premjera w nowym rządzie. Ministerstwo spraw zagr. objął Piip, tekę gospodarstwa narodowego otrzymał Kurvitz, sprawy wewn. i sprawiedliwość objął Rooberg, obronę narodową Kerem, komunikację Koester. Parlament wyraził nowemu rządowi votum ufności większością 51 przeciwko 40 gł.

Kto wygrał?

W I-szym dniu ciągnienia I. klasy 27 Loterji padły następujące wygrane:

50.000 zł. na Nr. 91931.
15.000 zł. na Nr. 14.338.
2.000 zł. na Nr. 114.399.
1.000 zł. na Nr. 11337, 77247.
500 zł. na N-ry 21128, 26787, 29514, 33387, 95900, 131618, 147219.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze **UŚMIECH FORTUNY** Bydgoszcz, Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych na losy nowe. — — —

Nowy dowód barbarzyństwa gdańskiego

W nocy z wtorku na środę nieznani sprawcy dopuścili się w gdańskich pociągach podmiejskich nowego barbarzyństwa. W jednym z przedziałów 2 klasy porozcinali obicia i powydzierali część urządzeń. W wymienionym przedziale zastali urzędnicy kolejowi jadący tym pociągiem około godziny 4 nad ranem nieopisany wprost nieporządek. Niedość na tem, barbarzyńcy pobrudzili wszystkie urządzenia przedziału. Z opisu i spostrzeżeń władz kolejowych wynika, że jako sprawca wchodzi w rachubę osobnik wyższego wzrostu wyglądający na akademika. Istnieje prawdopodobieństwo, że dał tu ktoś upust swej nienawiści politycznej. Dochodzenia są jeszcze w toku. Istnieje nadzieja, że sprawcy zostaną ujęci i przykładnie ukarani. Jest to zresztą nie pierwszy wypadek z pośród podobnych wybryków, które miały miejsce w pociągach podmiejskich na linji Gdańsk—Sopot.

Niemcy wciąż prowokują Francuzów

Paryż, 19. 5. (PAT). Z nad granicy francusko-niemieckiej nadchodzą wiadomości o nowych prowokacjach niemieckich. Obecnie donoszą o manewrach wojskowych, zorganizowanych nad granicą Luksemburga koło miasteczka Pruem przez organizacje hitlerowskie, przybyłe z Kolonji. W manewrach tych wzięła udział kolumna samochodowa trzech batalionów szturmowych. Donoszą pozatem, że hitlerowcy uprowadzili dragę, należącą do obywatela niemieckiego zatrzymaną ze względów fiskalnych przez władze celne księstwa luksemburskiego. Protesty francuskich władz celnych pozostały bezskuteczne.

Prezydent Lebrun w odpowiedzi Rooseveltowi

Paryż, 19. 5. (PAT). Prezydent Lebrun przesłał prezydentowi Rooseveltowi potwierdzenie odbioru orędzia. Prezydent wyraża swe podziękowanie i spieszy oddać hołd wzniosłym uczuciom umiłowania pokoju i szczerej woli odrodzenia gospodarczego, jakie znajduje w odezwie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kończąc prezydent Lebrun zapewnia prezydenta Roosevelta o swej wspólności poglądów.

Podobne odpowiedzi nadesłali królowie Szwecji i Danji.

11-ty dzień postu Gandhiego

Londyn, 19. 5. (PAT). Gandhi, który obecnie pości już 11-ty dzień wbrew oczekiwaniom czuje się dobrze. Biuletyn lekarski ogłoszony wczoraj zapowiada, że o ile nie zajdą nieoczekiwane komplikacje, Gandhi przetrwa swój 21 dniowy post. Lekarze twierdzą, że Gandhi, który stosował w ciągu swojego życia najbardziej ascetyczną dyscyplinę, posiada dziś mimo 64 lat wytrwałość człowieka 40 letniego.

Dziś pogoda polepszy się

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 maja br.

W całym kraju rana jeszcze chmurno z zanikającymi deszczami. Miejscami mgły. W ciągu dnia stopniowe polepszenie się stanu pogody począwszy od zachodu kraju aż do większego rozpogodzenia. Ciepłe, słabe wiatry miejscowe.

Ciężki wypadek mjr. Królikiewicza

Nasz świetny jeździec musi odbyć dłuższą kurację

Warszawa, 19. 5. (PAT). Po nieszczęśliwym wypadku, jaki się wydarzył majorowi Królikiewiczowi na zawodach konnych w Nicei, znakomity nasz jeździec mimo odniesionych obrażeń startował jeszcze w Rzymie. Po przybyciu do kraju okazało się, że doznane uszkodzenia są poważniejsze niż myślano. Major Królikiewicz doznał złamania szóstego kręgu stosu pacierzowego, wskutek czego zmuszony jest kilka tygodni przebyć w szpitalu. Major Królikiewicz leży w szpitalu imienia Marszałka Piłsudskiego a udział jego w bliskich międzynarodowych zawodach hippicznych w Warszawie jest wykluczony.

Porażka „Wisły" z reprezentacją Belgji

Bruksela, 19. 5. (PAT). Rozegrany w Brukseli w środę wieczorem mecz piłkarski Belgja — Wisła zakończył się porażką Wisły 0:3. Do przerwy prowadzili Belgowie 1:0. Bramki dla Belgów strzelili Voorhoof jedną i Torfs dwie. W pierwszej połowie meczu Wisła grała doskonale, w drugiej ślepa gra naszego ataku zadecydowała o porażce. Belgowie grali najlepszy swój mecz sezonu. Po meczu król Belgów wraz z następcą tronu gratulowali Wiśle ładnej gry.

Gdynia będzie gościć bokserów czeskich

Łódź, 19. 5. (PAT). W dniu 28 bm. odbędzie się w Gdyni mecz bokserski Polska—Czechosłowacja. Na 7 dni, poprzedzających mecz, zawodnicy wyznaczeni do naszej reprezentacji zostaną skoszarowani w Hallerowie. Jak się dowiadujemy Chmielewski nie chce brać udziału w tym meczu ze względu na to, że wyznaczony został do wagi półciężkiej, do której brakuje mu prawie 10 kilo. O ile decyzja PZB nie zostanie zmieniona w sensie wyznaczenia Chmielewskiego do wagi średniej, najlepszy nasz zawodnik startować nie będzie.

Mecz piłkarski Polska-Rumunja

Warszawa, 19. 5. (PAT). Rumuński Związek Piłki Nożnej zwrócił się do PZPN. z propozycją rozegrania meczu Rumunja—Polska w dniu 23 lipca br. Ponieważ termin nie odpowiada z różnych względów PZPN, przeto Związek nasz zaproponował zmianę terminu na dzień 1 lub 8 października. Miejsce spotkania będzie Kraków lub Śląsk.

Nie z Niemcami a z Polską

ręka w rękę iść winna polityka Węgier

Znamienna dyskusja w parlamencie węgierskim

Budapeszt, 19. 5. (PAT). W parlamencie węgierskim wywiązała się wczoraj dłuższa dyskusja na temat polityki zagranicznej Węgier. Zapoczątkował ją poseł Zsilinszky, oświadczając, że węgierska polityka zagraniczna powinna byłaby po wojnie odłączyć się od zagranicznej polityki Niemiec i przyłączyć się do polityki zagranicznej, prowadzonej przez Polskę. Najważniejszym planem polityki Węgier było dotąd łączenie dążeń Węgier z Niemcami.

„Węgry — powiedział poseł — muszą wyraźnie wypowiedzieć się przeciw Anschlussowi. Węgierska polityka zagraniczna powinna stosować własną politykę niezależną od Niemiec. Pierwszym warunkiem realizacji tego postulatu powinno być ustąpienie ministra Kanya".

Premjer Goembes, odpowiadając w dłuższem ekspose, stwierdził zgodność poglądów, jakie panują między nim a ministrem Kanyą. Premjer wypowiedział pogląd, że Węgry nie powinny rezygnować z równouprawnienia, które jest pierwszym krokiem do rewizji traktatu w Trianon. Klucz zagadnienia Anschlussu znajduje się w Austrji. Po tych oświadczeniach Goembes oznajmił, że Węgry nie mają nic wspólnego z niemieckim hitleryzmem. — Niemcami interesują się o tyle, że przedstawiają one rynek zbytu dla węgierskich produktów rolnych. Przywódca węgierskich hitlerowców — mówił dalej premjer — winien ten ruch zlikwidować, ponieważ jest on obcy duszy węgierskiej. Z Austrją należy dążyć do ścisłej współpracy na polu gospodarczem. —

Przemówienie swoje Goembes zakończył poglądem o konieczności rozszerzenia praw regenta.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaeb. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma